

**prenumerata
wspólnoty**
zapisy do **20 grudnia**
na pocztę i u listonosza



**Radny Bober chce uczczenia
Bronisława Chącińskiego**
Łukasz Bober, radny z Łukowa

strona 3



**„Papcio Chmiel”
będzie patronem
ulicy w Łukowie?**

strona 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

20 lat

lukow.24wspolnota.pl

7 - 13 grudnia 2021 r. ■ nr 49 (881) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WARSZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

„Wojownicy Maryi” chcą zawierzenia Łukowa Jej Niepokalanemu Sercu

Komentuj na [Lukow24.pl](https://lukow24.pl)



STRONA R4

Męski Maryjny Ruch Katolicki „Wojownicy Maryi” wyszli z inicjatywą, aby zawierzyć Łuków i jego mieszkańców Niepokalanemu Sercu Maryi. Wniosek w tej sprawie trafił już do przewodniczącego Rady Miasta i burmistrza.

Męski Maryjny Ruch Katolicki „Wojownicy Maryi” działa przy Parafii Podwyższenia Krzyża św. w Łukowie



„Kulturalniaki” otrzymali Bożena i Jakub Kożuchowscy ze Szczygłów Górnych. Na zdjęciu pani Bożena z wójtem Mariuszem Osiakiem

STRONA 22

„Kulturalniaki 2021” - uznanie i podziękowania w gminie Łuków

Nawet 400 pasażerów miesięcznie

Miasto przedłuży umowę z PKS-em na usługi komunikacji miejskiej w 2022 roku. Będzie ona poki co podpisana jedynie na pół roku. Dlaczego?



STRONA 4

W 2022 roku ma się pojawić w Łukowie trzecia linia

Spalił się dom samotnej kobiety

Prawdopodobnie nieszczęsne podłączenie butli gazowej było przyczyną pożaru domu jednorodzinnego, do którego doszło w 30 listopada w Suchocinie pod Łukowem. Było blisko tragedii.



STRONA 7

Samotnie mieszkająca kobieta na szczęście w porę opuściła płonący dom

REKLAMA

Jubiler
Kazanecy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

IVP
MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE

**BOSCH
JUNKERS**

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

REKUPERACJA
Wentylacja mechaniczna
z odzyskiem ciepła

REKU OPERACJA

○ DORADZTWO ○ MONTAŻ
○ PROJEKTOWANIE ○ SERWIS

ŁUKÓW UL. GLINKI 62 ☎ 798 600 656

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

• WĘGIEL • PELLET • EKOGRΟΣZEK

/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

Wspólnota

Adres redakcji

ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:

Magdalena Oknińska
magda@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama

Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:

Jarosław Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biadun, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ

660 661 093

Koncert świątecznych piosenek w ŁOK

Najmłodszy wokaliści Fabryki Piosenki ŁOK pragną wprowadzić mieszkańców Łukowa w jego klimat. Podczas Świątecznego Koncertu Kolędowego na scenie Łukowskiego Ośrodka Kultury usłyszeć będzie można najpiękniejsze piosenki o tematyce świątecznej. Podczas koncertu zaplanowanego w czwartek 16

grudnia o godz. 18:30 wystąpią podopieczni Edyty Wójcik: Amelia Adamiak, Oliwia Sekta, Pola Woroszyło, Krystian Domański, Maksymilian Zdanowski i Kristina Fartushna. Koncert będzie transmitowany także na żywo na profilu ŁOK na Facebooku.

Mniej osób na krytej pływalni Delfinek

W związku z wprowadzeniem przez rząd nowych koronawirusowych obostrzeń zmieniły się zasady korzystania z krytej pływalni „Delfinek” w Łukowie. Od 1 grudnia z basenu może jednocześnie korzystać 24 osoby, a do tej pory było to jednocześnie 36

osób. Obostrzenia na razie mają obowiązywać do 17 grudnia. Limity nie dotyczą osób zaszczepionych. Nie ma jednak żadnych wytycznych, w jaki sposób pracownicy pływalni mieliby to sprawdzać.

Rekolekcje adwentowe w łukowskich parafiach

Coroczne rekolekcje adwentowe to czas duchowego przygotowania się do Świąt Bożego Narodzenia.

W parafii Przemienia Pańskiego rekolekcje zakończyły się 7 grudnia. W parafii Świętego Brata Alberta rekolekcje odbywać się będą 10, 11 i 12 grudnia. Poprowadzi je ksiądz Paweł Kindracki, dyrektor Wydziału Nauczania Katechetycznego

diecezji siedleckiej. W parafii Podwyższenia Krzyża Św. rekolekcje adwentowe będą odbywały się od 12 do 14 grudnia. Poprowadzi je ksiądz Adam Niewęglowski z Warszawy. W parafii NMP Matki Kościoła rekolekcje odbędą się tuż przed świętami. Potrwać od 16 do 19 grudnia. Poprowadzi je ksiądz Wojciech Świdorski, pallotyn.

Sesja Rady Miasta Łuków

ŁUKÓW W czwartek 16 grudnia o godz. 11.00 odbędzie się LI zwyczajna sesja Rady Miasta Łuków. W porządku obrad: podjęcie uchwały w sprawie nadania dowolnej drodze publicznej położonej na terenie Miasta Łuków nazwy ul. Papcia Chmiela,

uchwalenie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Łuków na 2022 r., podjęcie uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2022, wolne wnioski i informacje.

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa

www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.

ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

- ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ

Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn

- ZBIERAJĄC ZAKRETKI I PRZYNOSZĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI

ZAANGAŻUJ SIĘ Z NAMI!



APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Brawo Julia!



Julia Semczuk została laureatką Wojewódzkiego 25. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego „Śmiechem - żartem”. Recytatorka Łukowskiego Ośrodka Kultury 9 listopada z powodzeniem przeszła eliminacje powiatowe w ŁOK. W piątek 26 listopada wystąpiła w turnieju wojewódzkim w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Lublinie. Jak poinformowali organizatorzy, Julia Semczuk znalazła się w gronie laureatów województwa lubelskiego. Koncert Finałowy odbędzie się w środę 8 grudnia w Centrum Kultury w Lublinie. Wtedy zostanie odczytany protokół i dowiemy się, które konkretnie miejsce zajęła recytatorka z Łukowa. Podczas koncertu zostaną również wręczone nagrody i wyróżnienia. Gratulujemy Julii i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach!

Zmieniony termin Koncertu Kolęd i Słodkich Serc

Ze względu na obostrzenia związane z pandemią covid-19 Łukowski Ośrodek Kultury był zmuszony przenieść Koncert Kolęd i Słodkich Serc na niedzielę 9 stycznia na godz.17:00 (koncert zostaje przeniesiony z 12

grudnia). Odbędzie się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie. Gwiazdą koncertu jest Kasia Cerekwicka. Wejściówką na wydarzenie są słodkości, które trafią do potrzebujących.

Konkurs fotograficzny na temat kulinarnych tradycji

Zespół Szkół nr 2 w Łukowie zaprasza uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu łukowskiego do udziału w konkursie fotograficznym. Tematem zdjęcia powinna być potrawa lub produkt związany z kulinarnymi tradycjami bożonarodzeniowymi naszego

regionu. Szczegóły przedsięwzięcia znajdują się w regulaminie, który wszyscy zainteresowani znajdą pod adresem: www.zs2.lukow.pl zakładka konkurs fotograficzny. Konkurs trwać do 30 grudnia 2021 r., a prace należy przysyłać na adres: konkursZS2lukow@gmail.com.



STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biadun 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Radny Bober chce uczczenia Bronisława Chącińskiego

ŁUKÓW. Radny Łukasz Bober z Alternatywy dla Łukowa chce, aby rok 2022 w mieście był rokiem honorowego obywatela Bronisława Chącińskiego. Bober złożył odpowiedni wniosek w biurze Rady.

Jak czytamy we wniosku radnego, Chąciński był założycielem Łukowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Był też współzałożycielem powiatowego oddziału PCK, którego prezesem została jego żona Stefania. Wspomagała ona również działalność społeczną męża, działając w Towarzystwie Dobroczynności i w Kole Ziemianek. Do tego opiekowała się sierotami z sierocińca z sióstr Szarytek.

Chąciński, doceniając znaczenie lokalnej prasy, zainicjował i wspierał utworzenie gazet: „Pamiętnik Łukowski” oraz Głosu Ziemi Łukowskiej.

Jak przytacza radny Bober, Chąciński był wszechstronnie wykształconym lekarzem, a także wielkim patriotą. Zmarł nagle 13 czerwca 1922 roku.

Od razu po śmierci rada mia-



- Chąciński, doceniając znaczenie lokalnej prasy, zainicjował i wspierał utworzenie gazet: „Pamiętnik Łukowski” oraz Głosu Ziemi Łukowskiej - przypomina radny Łukasz Bober

sta nadała mu tytuł honorowego obywatela Łukowa. Nie zachował się jednak protokół posiedzenia. Prawdopodobnie został zniszczony podczas bombardowania i pożar Urzędu Miasta 25 lipca 1944 roku.

- W 2022 roku przypada równa setna rocznica śmierci Bronisława Chącińskiego, a także setna rocznica nadania mu honorowego obywatelstwa - argumentuje swój wniosek radny.

Lekarz i społecznik

Bronisław Chąciński urodził się 6 października 1868 roku w Nagórzycach k. Piotrkowa. Zmarł 13 czerwca 1922 w Łukowie. Lekarz i społecznik. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Warszawskim w 1893 roku oraz uzyskaniu doktoratu w czeskiej Pradze zamieszkał w Łukowie, gdzie pracował jako lekarz, od 1905 roku do śmierci był ordynatorem szpitala św. Tadeusza.

Ostatnio łukowska Rada Miasta zdecydowała, że rok 2022 będzie w naszym mieście rokiem błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- Pragnę jednak zauważyć, że

podobne praktyki są stosowane w Polsce, że dany rok może mieć wielu patronów - kończy Bober.

Łukasz Prusak

Gwiazdka dla zwierzaków w Łukowie

Marta Niedziałek z Łukowa organizuje akcję „Gwiazdka dla Zwierzaków”. Odbędzie się ona 10 i 11 grudnia.

Osoby, które chcą włączyć się w akcję, mogą przynieść takie rzeczy jak dobrej jakości karma, koce i ręczniki, gryzaki, drapak, żwirek, termofory, smycze, obroże, akcesoria do pielęgnacji zwierząt, miski, zabawki dla psów i kotów, środki czystości np. domestos, płyny uniwersalne, rękawiczki jednorazowe. Nie będą zbierane kołdry i poduszki ze względu na szybkie niszczenie ich przez zwierzę-

ta. Wszystkie rzeczy, które mieszkańcy Łukowa i okolic będą chcieli przekazać schronisku, będą przyjmowane do dwóch samochodów. Jeden z nich będzie na parkingu przy Stokrotce na osiedlu Klimeckiego, a drugi przy ul. Przemysłowej naprzeciwko sklepu Zakładów Mięsnych. Akcja pod hasłem „Gwiazdka dla zwierzaków” będzie odbywała się 10 i 11 grudnia, w godzinach od godz. 9 do 15. Dary zostaną przekazane do schroniska „Zwierzaki do wzięcia”, gdzie trafiają bezdomne czworonogi z Łukowa.

p

Są pieniądze na przebudowę przejścia koło Vendo

ŁUKÓW. Przy wsparciu finansowym państwowego funduszu celowego, Powiat Łukowski rozpoczyna oczekiwaną przez mieszkańców osiedla Sienkiewicza w Łukowie budowę przejścia dla pieszych przez Al. Kaczorowskiego - informuje nas starosta Dariusz Szustek. Przypomnijmy, przejście jest potrzebne, bo dziś mieszkańcy Sienkiewicza idący na zakupy do Vendo Parku, skracają sobie drogę „na dziko”, przechodząc przez ruchliwą Al. Kaczorowskiego. Przejście zostanie wyposażone w sygnali-

zacje świetlną oraz rozwiązania dedykowane dla osób z dysfunkcją wzroku i słuchu: efekty dźwiękowe, przyciski z wypukłymi symbolami, system fakturowanego prowadzenia.

- Dofinansowanie zadania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 80 proc. wartości inwestycji, co stanowi kwotę 140 tys. zł. Całkowita wartość inwestycji to 175 tys. zł. - mówi nam starosta.

Łukasz Prusak

Harcerze na szkoleniu

27 listopada Komenda Hufca ZHP Łuków we współpracy z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Łukowie zorganizowała zajęcia „Dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi a metoda harcerska”.

Szkolenie jako wolontariuszka prowadziła phm. Magdalena Mojska-Sadowska, która pracuje w roli psychologa i pedagoga specjalnego w tej placówce.

Kadra instruktorska z Łukowa,

Radzienia Podlaskiego, Stoczka Łukowskiego, Starych Kobiątek, Woli Osowińskiej, Woli Chomejowej, Adamowa miała szansę zdobyć wiedzę, jak wspierać w rozwoju w drużynie harcerskiej (i nie tylko) dzieci, które wymagają szczególnego podejścia i uwagi - mówi nam phm. Magdalena Czerska-Sadło, Zastępczyni Komendanta Hufca ZHP Łuków. Jak dodaje, kadra dyskutowała o autyzmie (także zespole Aspergera), mutyzmie wybiórczym, niepełnosprawności intelektualnej i integracji sensorycznej.

Łukasz Prusak



Warsztaty doszły do skutku dzięki wsparciu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie i dyrektora, Elżbiety Dejryng-Pogonowskiej oraz dzięki phm. Magdalenie Mojskiej-Sadowskiej

Czy w Łukowie będzie ulica „Papcia Chmiela”?

Czy Łuków będzie miał ulicę Papcia Chmiela? To pomysł stowarzyszeń Przyjazny Łuków.

- Komisja skarg, wniosków i petycji poparła naszą inicjatywę - mówi Wspólnocie Bartłomiej Bryk z „Przyjaznego Łukowa”. Henryk Jerzy Chmielewski - „Papcio Chmiel” to zmarły w tym roku polski grafik, rysownik i publicysta, autor serii komiksowej „Tytus, Romek i A Tomek”. Bartłomiej Bryk, który jest też radnym powiatowym z PiS, dodaje, że taka postać powinna mieć swój trwały ślad w Łukowie. Mama Chmielewskiego, z domu Mikonowicz mieszkała przy ulicy Farfak w naszym mieście.

W wielu komiksach rysow-

nika można odnaleźć lokalne akcenty z czasów, kiedy przebywał w Łukowie i pracował w parowozowni podczas II Wojny Światowej. Na kartach „Tytus, Romek i A Tomek w Bitwie Warszawskiej” jest m.in. scena, gdy kolejarz wsiada do pociągu, aby wziąć udział w bitwie. Na rysunku widać dworzec kolejowy w Łukowie. Poza tym swoje przeżycia, także te z Łukowa, Chmielewski opisał w autobiografii „Urodziłem się w Barbakanie” oraz „Tytus zlustrowany”. W 2011 roku Chmielewski otrzymał statuetkę „Łukowskiego Złotego Niedźwiedzia”.

Łukasz Prusak

Rozkład jazdy w telefonie?

Radny Maciej Nurzyński proponuje uruchomienie specjalnej aplikacji z rozkładem jazdy miejskiej komunikacji.

W czerwcu w Łukowie ruszyła pierwsza linia autobusowa do zalewu Zimna Woda. A we wrześniu druga wiodąca z ul. Wereszczaków w kierunku dworca PKP. Odjazdy autobusów dopasowano do rozkładu jazdy wybranych pociągów. Mieszkańcy, póki co, korzystają z transportu publicznego za darmo. Kursy realizuje miejsowy PKS, a miasto wydało na to 300 tys. zł. Władze Łukowa chcą to kontynuować w przyszłym roku, ale wszystko będzie zależało od decyzji radnych. Jeden z nich ma już pomysł na aplikację mobilną. - Ukazywałaby odjazdy autobusów w czasie rzeczywistym, na podstawie na przykład danych GPS, ale też trasę pojazdu na mapie z listą

przystanków - proponuje radny Maciej Nurzyński. Poza tym, jego zdaniem, rozkład jazdy powinien znaleźć się w przeglądarce internetowej. - Taki system zapewne ułatwiłby zarządzanie i nadzór nad usługą, pomógłby też przy planowaniu rozkładów jazdy - uważa Nurzyński. Miasto już pracuje nad pewnymi rozwiązaniami. Planuje uruchomić aplikację, w której jeden z modułów dedykowany będzie komunikacji miejskiej. Co będzie można w niej sprawdzić? Rozkład jazdy autobusów z godzinami odjazdu z poszczególnych przystanków. - Pozostałe udogodnienia dla mieszkańców, takie jak system monitoringu GPS, wymagałyby porozumienia z przewoźnikiem - zaznacza burmistrz Piotr Płudowski.

Łukasz Prusak

Łukowscy krwiodawcy będą mieli nowe lokum

Krwiodawcy z Łukowa i okolic oddają dziś krew w terenowym oddziale mieszczącym się przy ul. Staropijarskiej, w budynku Łuksji. W najbliższym czasie czeka ich kolejna przeprowadzka. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa wynajęło od ZGL lo-

kal przy ul. Wyszyńskiego 12. Już trzy miesiące temu kierownictwo RCKiK w Lublinie wynajęło lokal będący własnością miasta. Ma on zostać dostosowany do potrzeb terenowego oddziału. Wkrótce rozpocznie się remont lokalu.

p

Autobus pojedzie, ale...

Czy w przyszłym roku miejska komunikacja, uruchomiona w Łukowie latem tego roku, będzie działała przez 12 miesięcy, czy tylko przez sześć? To pytanie, które pojawiło się po ostatniej sesji Rady Miasta.

Łukowianie mogą korzystać z bezpłatnej komunikacji miejskiej. Linia Ł1, prowadząca nad zalew Zimna Woda, ruszyła w czerwcu. Od września działa druga linia - Ł2, łącząca ulicę Wereszczakówny z dworcem PKP. Pasażerów wozi PKS Łuków. Odpowiadając m.in. na wnioski składane przez wszystkie kluby radnych do przyszłorocznego budżetu, burmistrz zaproponował kontynuowanie tej usługi oraz uruchomienie jeszcze jednej linii Ł3 na odcinku ul. Łapiguz – ulica

Farfak. Aby miejska komunikacja mogła nadal działać, potrzebne jest kolejne porozumienie z właścicielem spółki PKS Łuków, czyli z powiatem łukowskim, a w związku z tym, że takie porozumienie pociąga za sobą skutki finansowe, to zanim zostanie zawarte, zgodę musi wyrazić Rada Miasta.

Umowa na rok czy pół?

Na sesji 25 listopada radni otrzymali w tej sprawie projekt uchwały. Przewidywał on kontynuację działania miejskiej komunikacji w 2022 roku. Projekt uzyskał akceptację, ale tuż przed głosowaniem radny Artur Gałach z PiS zwrócił się do burmistrza ze swoją prośbą, aby nie podpisywał on umowy z powiatem na cały rok, ale na pół roku. - Te pół roku jest potrzebne do sprawdzenia frekwencji, bo my nie mamy teraz stuprocentowych danych,

ile osób korzysta z tej usługi, ale sądzę, że realizacja tych kursów będzie całoroczna - mówi nam radny Andrzej Skwarek z klubu PiS, były prezes spółki PKS Łuków.

Czarny scenariusz się nie spełni

Płudowski zadeklarował, że zastosuje się do prośby. Jego zdaniem nic złego z tego nie wyniknie. Jak nam mówi, zostaną po prostu podpisane dwie umowy. Dopytywany natomiast, czy jeżeli liczba pasażerów korzystających z miejskiej komunikacji będzie zdaniem radnych zbyt niska, to autobusy przestaną jeździć po Łukowie, burmistrz odpowiada: - Jestem przekonany, że taki czarny scenariusz się nie spełni. To, co widzę w naszych autobusach, jest potwierdzeniem na to, że mieszkańcy są zadowoleni z tej usługi, a kolejne linie obejmujące

kolejne części miasta, na pewno spowodują, że liczba osób zainteresowanych poruszaniem się w ten sposób po mieście będzie wzrastać.

400 pasażerów miesięcznie

Z wycień Wydziału Zarządzania Projektami i Promocji wynika, że największą popularnością cieszyła się linia Ł1 nad zalew Zimna Woda. Natomiast z linii Ł2 korzysta w tygodniu średnio 400 osób. To dane z jednego autobusu, który ma zamontowaną kamerę i kursuje przez część dnia. Podczas sesji zaś ze strony radnych pojawiła się sugestia, aby w autobusach zamontować specjalne urządzenia, które liczyłyby pasażerów. Zastępca burmistrza, Mateusz Popławski zapowiedział, że rozważony zostanie zakup takich urządzeń.

Lukasz Prusak

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Wójt Gminy Trzebieszów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 10 lat.

Ww. wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

Odwiedź nasz portal

Lukow24.pl



URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Prawnik – aplikant adwokacki, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. planowania i logistyki, Łuków/Tymczasowe Drogi Modułowe	3000 – 6000 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łuków/ Produkcja obuwia Mido – Noster	3500 zł/umowa o pracę
Pracownik dozoru, Łuków/ ARMA	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/DROGBUD	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biardły, Łuków, Jakusze	2800 zł/umowa o pracę
Pakowacz ręczny, Łuków	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Rozbieracz-wykrawacz, Łuków	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/Eko – Term	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Kasjer - sprzedawca, Sieciaszka Pierwsza/Dino	2800 zł/umowa o pracę
Kasjer - sprzedawca, Hordzież/Dino	2800 zł/umowa o pracę
Opiekun osoby starszej, Adamów, Spółdzielnia Socjalna Niedźwiadek	1400 – 2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Płudy/Wierzejki	3500 zł/umowa o pracę
Kierownik magazynu, Łuków/GULIK	3500 zł/umowa o pracę
Wędliniarz, Płudy	3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny - instalacja infrastruktury telekomunikacyjnej, Łuków/Telekom	3000 – 6500 zł/umowa o pracę
Grafik komputerowy, Łuków/Domański	2800 zł/umowa o pracę
Fotograf, Łuków/Domański	2800 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łazy/Łuksja	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Łuków /PIONENERGIA	4000 zł/umowa o pracę
Opiekun medyczny, Świderki/ PYT -MONT	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Łuków/Gulik	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca wywrotki, Stare Kobiaki/Elkoptrans	3960 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Oszczepalin Pierwszy/ Łukasz Tryc	4000 – 10000 zł/umowa o pracę
Psycholog, Stoczek Łuk./ Pogotowie Opiekuńcze	1600 zł/umowa o pracę
Spawacz Tig, Łuków/Firma WW	4150 zł/umowa o pracę

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Adamów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.), w związku z art. 39, art. 40 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247).

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Adamów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach 14 grudnia 2021 r. do 4 stycznia 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Adamów w godzinach 10.00-13.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **4 stycznia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Adamów o godzinie 10.00.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Adamów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 stycznia 2022 r.** Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Zgodnie z art. 39 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi dotyczące prognozy, mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Adamów lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres adamow@adamow.pl, w nieprzekraczalnym terminie **25 stycznia 2022 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Adamów.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Adamów, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysuguje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Adamów



Nowe osiedle przy ulicy Farfak



**BIURO SPRZEDAŻY
P.R.I-B INSTALBUD**
ul. Farfak 2 21-400 Łuków



517 827 300

biuro@instalbud-lukow.pl
www.instalbud-lukow.pl

Norbert odebrał nagrodę



ŁUKÓW. Tomasz Majewski komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie wręczył okolicznościowy dyplom oraz nagrody rzeczowe laureatowi I etapu konkursu „Stop pożarom lasów”. Został nim Norbert Sierpień uczeń klasy II TCa, Zespołu Szkół Nr 3 im. Władysława Reymonta w Łukowie. Swoją pracę wykonał pod opieką artystyczną Agnieszki Czerskiej-Pawlak.

Trwa renowacja łukowskiej kolegiaty

Lubelski Konserwator Zabytków prowadzi prace konserwatorskie przy rzeźbie Chrystusa niosącego krzyż w Łukowie. Jest ona jedną z prac Bolesława Syrewicza. Znajdująca się przed głównym wejściem do kościoła pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego.

Figura Chrystusa wraz z balustradą (o długości 17,2 m.), na której została posadowiona, powstały w 1883 roku. Balustradę tworzą profilowane gzymsy, tralki i słupy w kształcie klasycznych postumentów o przekroju kwadratu. Jednak jej głównym elementem jest baza pod rzeźbę Chrystusa, w formie leżącego, wydłużonego prostopadłościanu. W dwa pierwsze słupy flankujące rzeźbę wmontowane zostały latarnie wzorowane na XIX wiecznych latarniach gazowych. Słupy postumentu dzielą balustradę na sześć kwater. Dwie mniejsze poziome posiadają po trzy tralki, natomiast cztery opadające skośnie po osiem tralek. Całość posadowiona została na ceglanej ścianie nośnej, w której centralnie umieszczone zostało wejście do piwnicy pod schodami i tarasem, w której pierwotnie składano zmarłych przed pogrzebem.

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

☎ 518 048 715

ZAKŁAD POGRZEBOWY A i G KRUCZYŃSCY



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie
ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Znajdź nas na
Facebooku

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH

500 755 700



519 084 809



Apartamenty Osmolice
w Stawach

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- wysoki standard
- ciche i zielone osiedle
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba



Surówce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku



**SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH**

OBŚLUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU

08-504 Ufęz, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032



NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud



NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56, 886 557 400

ST STOLARKA

PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków

☎ 25 755 30 75, 535 853 786



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



**PŁYTA OSB
OD 59ZŁ/SZT**

☎ 608 410 646, 790 744 468

Pożar domu w Suchocinie. Starsza kobieta uciekła z płomieni

Chwile grozy przeżyła mieszkanka gminy Łuków. W jej domu 30 listopada pojawił się ogień.

Aż sześć jednostek straży walczyło w ubiegły wtorek z pożarem domu w Suchocinie pod Łukowem. Płonienie pojawiło się po godz. 21.

Jak informuje „Wspólnotę” bryg. Paweł Wysokiński z łukowskiej straży pożarnej, w momencie przybycia na miejsce zdarzenia cały budynek objęty był pożarem.

- Na szczęście mieszkanka domu, starsza kobieta, ewakuowała się z pomocą syna przed przybyciem jednostek ochrony przeciwpożarowej - opowiada oficer prasowy.

Ratownicy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Przybyłe na miejsce Pogotowie Energetyczne odłączyło dopływ prądu do budynku.

- Z uwagi na znajdujące się w obiekcie dwie butle LPG, działania gaśnicze prowadzono z zewnątrz. Po przybyciu kolejnych



Zbigniew Strzyżewski, radny i sołtys z Suchocina: dom mojej sąsiadki nadaje się do zburzenia

Na miejscu zdarzenia interweniowała policja, dwa zastępy JRG Łuków, OSP Łazy, OSP Turze Rogi, OSP Gręzówka, OSP Dąbie, OSP Gołaszyn

zastępów OSP podano kolejny, trzeci prąd wody na poddasze przy wykorzystaniu drabiny przenośnej. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do oddymienia budynku i prac rozbiórkowych - mówi nam rzecznik Straży Pożarnej. Znalezione dwie butle LPG

były już zimne. Strażacy wynieśli je w bezpieczne miejsce.

Zbigniew Strzyżewski, radny i sołtys z Suchocina, mówi, że dom jego sąsiadki nadaje się do zburzenia. Na szczęście mieszkającej samotnie kobiecie nic się nie stało. Starsza pani zamieszkała

z synem.

Na miejscu zdarzenia interweniowała policja, dwa zastępy JRG Łuków, OSP Łazy, OSP Turze Rogi, OSP Gręzówka, OSP Dąbie, OSP Gołaszyn.

Lukasz Prusak

Spalił się warsztat samochodowy w Derewicznej



Strażacy walczyli z ogniem ponad 10 godzin, udało im się uratować mienie o wartości 100 tys. zł

300 tys. zł strat, w tym uszkodzenia budynków wycenione na 150 tys. zł - to efekt pożaru warsztatu samochodowego w Derewicznej. Strażacy walczyli z ogniem ponad 10 godzin, udało im się uratować mienie o wartości 100 tys. zł. Za przyczynę pożaru uznano zwarcie w instalacji do pomiaru ciśnienia.

Ratownicy nie mieli łatwego zadania.

- Po uzyskaniu informacji od właściciela, że w środku znajduje się butla z acetylenem, działania gaśnicze skoncentrowano na jej

schładzaniu. Gdy temperatura butli została obniżona, podjęto decyzję o wyniesieniu jej z budynku na pasach transportowych. Następnie umieszczono butlę w zbiorniku brezentowym napelnionym wodą, który został rozstawiony za budynkiem gospodarczym, aby nie stwarzać zagrożenia dla osób postronnych. Po usunięciu butli z budynku przystąpiono do rozbiórki i dogaszania palących się elementów konstrukcji oraz wyposażenia warsztatu - relacjonuje dowódca akcji.

mm

Rodziny z dziećmi wysyłały specjalne kartki służbom na granicy



Przekazano kilkanaście tysięcy kartek, podziękowań i prac plastycznych

BIAŁA PODLASKA: Kilkanaście tysięcy specjalnych kartek i podziękowań przekazano funkcjonariuszom pełniącym służbę na granicy polsko-białoruskiej. - To wiele dla nas znaczy, że w trudnej służbie mamy wsparcie społeczeństwa - mówi gen. Jarosław Gromadziński.

Poczta Polska od 15 listopada włączyła się w akcję #MuremZaPolskim-Mundurem, udostępniając 4700 swoich placówek na terenie całego kraju wszystkim osobom, które pragną

złożyć wyrazy uznania i wsparcia dla żołnierzy oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i policji pełniących służbę na granicy polsko-białoruskiej.

Prezent mikołajkowy

4 grudnia w białskim Garnizonie 18. Dywizji Zmechanizowanej miało miejsce oficjalne przekazanie kartek.

- To pierwsza partia podziękowań płynących z całego kraju. Od rodzin, często również od dzieci. To są m.in. prace artystyczne. To swego rodzaju prezent mikołajkowy. Chcemy, by żołnierze na granicy odczuli, że jesteśmy z nimi w tym trudnym czasie -

mówi Tomasz Zdzikot, prezes Poczty Polskiej.

Akcja wciąż trwa. We wszystkich placówkach Poczty Polskiej można cały czas przynosić kartki bez koperty i naklejonego znaczka.

- Kartki będziemy nadal przekazywać żołnierzom i funkcjonariuszom. Są też specjalne dedykowane urny, gdzie można te kartki wrzucać - dodaje Zdzikot.

Planowane jest przyłączenie się do inicjatywy Narodowego Banku Polskiego, by stworzyć specjalnie dedykowany obrotom granic znaczek pocztowy.



Jedna z prac plastycznych dla funkcjonariuszy

Wsparcie społeczeństwa

Gen. Jarosław Gromadziński, dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej podkreślał, że akcja to dowody „sympatii i wdzięczności, jaka okazywana jest dla żołnierzy”.

- To wiele dla nas znaczy, że w trudnej służbie mamy wsparcie społeczeństwa. Wiele tych kartek jest wykonanych ręcznie. To pokazuje, że wiele osób poświęciło swój czas, aby swoje emocje przełożyć na te piękne kartki. Znajdą się na posterunkach naszych żołnierzy - zapowiada dowódca.

Maciej Maciejuk

Skoda wjechała w pieszą. Kobieta zmarła w szpitalu



Na ulicy Partyzantów w Międzyrzeczu Podlaskim, 2 grudnia ok. godz. 7:20, kierująca osobową skodą najechała na przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych 77-latkę. Piesza trafiła do szpitala, niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarła. Kierująca autem była trzeźwa. Ustalane są okoliczności wypadku.

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przesła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwamy graffiti



ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon



ZAWADKI 29 **518 765 795**

Szkoła: Pani sprzątająca przelała płyn do odkażania rąk do pojemnika po środku do dezynfekcji powierzchni

Pięcioletni Mikołaj wyszedł ze szkoły z poparzonym policzkiem. Próbował jedynie zdezynfekować ręce

POW. LUBARTOWSKI: Policja bada, czy szkoła naraziła na utratę życia lub zdrowia pięcioletniak z Rozkopaczewa. Chłopiec ma poparzoną buzię po tym, jak w twarz prysnął mu płyn ze szkolnego dystrybutora do dezynfekcji. Na łącznińskim oddziale oparzeniowym lekarz stwierdził poparzenie chemiczne drugiego stopnia.

W poniedziałek, 29 listopada Anna Sulowska z Rozkopaczewa (gmina Ostrów Lubelski, powiat lubartowski) odbierała z autobusu szkolnego swoje dzieci.

Razem ze starszym, uczącym się już w szkole synem, autobusem szkolnym przyjeżdża także jego brat, pięcioletni Mikołaj, który chodzi do oddziału przedszkolnego w tej samej szkole w Rozkopaczewie.

Odbierając młodszego syna, Anna Sulowska od razu zwróciła uwagę na zaczerwienioną twarz Mikołaja. Czerwony policzek chłopca zauważył też kierowca autobusu.

Na początku mama pięcioletniaka myślała, że to zapalenie zatok, ale jej niepokój wzbudziło nietypowe zmęczenie Mikołaja, który usnął w ciągu dnia, choć już dawno nie ma tego w zwyczaju. Mama chłopca kontaktowała się jeszcze w poniedziałek z wychowawczynią i z panią sprzątającą, żeby ustalić, co się stało. Ale panie nie wiedziały.

Płyn prysnął mu prosto w twarz

- Mówił, że strasznie go piecze i boli. Zaczął gorączkować, wychodziły bąble – opowiada Anna Sulowska.

Rodzice wciąż nie wiedzieli, skąd wzięło się to zaczerwienienie. Zaczęli wypyttywać syna o to, co się stało w szkole.

Następnego dnia, po nitce do kłębka doszli, co zaszło. - Zaczęliśmy przerabiać minutę po minucie, co działo się w szkole. W końcu Mikołaj powiedział, że zaczął go piec policzek tuż przed wejściem do autobusu, gdy stali już ubrani w kurtki w przedsionku i czekali na autobus. Mikołaj przypomniał sobie, że tuż przed wejściem do autobusu próbował



Mikołaj jest pod opieką poradni Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej



Anna Czubacka, dyrektor SP w Rozkopaczewie
Pani sprzątająca zarzeka się, że wcześniej wyparzyła ten pojemnik gorącą wodą

zdezynfekować ręce. A że jest niski i dystrybutor miał na wysokości buzi, to płyn prysnął mu prosto w twarz – relacjonuje mama pięcioletniaka.

We wtorek rano kobieta pojechała do pediatry, w międzyczasie ojciec Mikołaja pojechał do szkoły. Zajrzał do środka stacji dezynfekującej i zobaczył, że jest tam pojemnik na płyn do dezynfekcji powierzchni. Zdjęcie tej etykiety wrzucił m.in. na jedną z łącznińskich grup facebookowych.

Mężczyzna powiadomił o etykiecie żonę, która siedziała z Mikołajem u pediatry. - Pani doktor powiedziała, że to było oparzenie chemiczne i trzeba jak najszybciej pojechać na SOR. W Łęcznej przyjeżdżał na cito. Lekarz stwierdził poparzenie chemiczne drugiego stopnia głowy i szyi – mówi Anna Sulowska, która pokazała nam dokumentację medyczną chłopca.

Obecnie Mikołaj jest pod opieką poradni przyszpitalnej we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej w Łęcznej.

- Czekamy, aż zagoi się skóra. Wtedy lekarz zdecyduje co dalej. Nie wiadomo, jakie są rokowania – dodaje mama pięcioletniaka.

Pęcherze na twarzy Mikołaja pękły w nocy z ubiegłej soboty na czwartek. - Był dzieckiem zdrowym, a teraz po lekarzach musi jeździć - to jest dla dziecka trauma. On bardzo lubi chodzić do przedszkola, a teraz musi być zamknięty w domu z powodu choroby zanieczyszczenia. Twarz jest wizerunkiem człowieka, a jeśli będzie miał bliznę, to będzie oszpeconie – stwierdza Anna Sulowska.

Pani sprzątająca upomniana

Anna Czubacka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Rozkopaczewie potwierdza, że w poniedziałek, 29 listopada rzeczywiście płyn do dezynfekcji rąk nie znajdował się w oryginalnym zbiorniku.

- Pani sprzątająca zauważyła, że pojemnik z płynem dezynfekującym przecieka. Chciała uratować płyn, więc przelała go do

pojemnika po płynie do dezynfekcji powierzchni. Zarzeka się, że wcześniej wyparzyła ten pojemnik gorącą wodą. Nawet nie myślała, że będzie to miało takie konsekwencje. To była pierwsza taka sytuacja, więc mogłam jej wpisać do akt tylko upomnienie – mówi Anna Czubacka.

- Powołałam komisję powypadkową, która bada okoliczności poparzenia dziecka. Ubolewam nad tym, co się stało i Mikołajowi życzę jak najszybszego powrotu do zdrowia – dodaje dyrektor szkoły.

Anna Czubacka poinformowała "Wspólnotę", że powołała komisję powypadkową, która ma zbadać okoliczności poparzenia pięcioletniaka. Mikołaj jest już po rozmowie z członkami tej komisji. Jak relacjonuje jego mama, w czasie tej rozmowy potwierdził, że poparzył się płynem ze szkolnego dystrybutora.

Policja wszczęła dochodzenie

Rodzice pięcioletniaka nie wierzą jednak, że w tym pojemniku był płyn do dezynfekcji rąk.

- Ale nawet jeśli tak było, jak pani dyrektor powiedziała, to jest wręcz karygodne przelać płyn do dezynfekcji skóry do pojemnika, w którym był płyn do dezynfekcji powierzchni i nie wiadomo, czy resztki nie zostały, czy ten środek był w pełni wypłukany. A jak wężyk akurat zassał ten preparat na Mikołaja? – pyta Anna Sulowska, która o zawiadomiła sanepid i policję.

Sanepid przeprowadził kontrolę w szkole w ubiegłą środę. - Kontrola nie wykazała nieprawidłowości, w dniu kontroli w dystrybutorze znajdował się właściwy rodzaj płynu – płyn do dezynfekcji rąk. Procedury bezpieczeństwa szkoły oraz organizacja pracy szkoły w czasie pandemii COVID-19 są prawidłowe – informuje Magdalena Kaproń, Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

- Zostały wszczęte czynności sprawdzające w kierunku art. 160 par. 1 Kodeksu Karnego, który mówi, że "kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech" – informuje Jagoda Stanicka, rzeczniczka lubartowskiej policji.

Kamil Kulig

Motocyklista ranny w wypadku w Poniatowej



W poniedziałek (29 listopada) około godziny 14.40, na ulicy Szkolnej w Poniatowej kierujący audi skręcał na stację paliw. Wówczas doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwka motocyklistą.

Na skutek uderzenia motocykl rozpadł się. Jechał nim 36-latek. Został przewieziony do szpitala. Jak udało nam się dowiedzieć, doznał złamań. Uczestnicy wypadku, mieszkańcy Poniatowej byli trzeźwi

W poniedziałek (29 listopada) około godziny 14.40, na ulicy Szkolnej w Poniatowej kierujący audi skręcał na stację paliw. Wówczas doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwka motocyklistą.

Na skutek uderzenia motocykl rozpadł się. Jechał nim 36-latek. Został przewieziony do szpitala. Jak udało nam się dowiedzieć, doznał złamań. Uczestnicy wypadku, mieszkańcy Poniatowej byli trzeźwi.

Agnieszka Ciekot

Jechał od rowu do rowu

3,5 promila wydmuchał mieszkaniec gm. Janowiec w powiecie puławskim, który w tym stanie kierował samochodem.

33 -latka jadącego nissanem od jednej do drugiej krawędzi jezdni w Oblasach w gm. Janowiec zauważył inny kierujący. Wykreślił numer alarmowy. Dyżurny puławskiej komendy we wskazane przez niego miejsce wysłał policyjny patrol. Funkcjonariusze szybko namierzeli opisane w zgłoszeniu auto i zaczęli dawać jego kierowcy wyraźne znaki do zatrzymania. Ten na nie zupełnie nie reagował. W końcu po kilkuset metrach funkcjonariuszom udało

się doprowadzić do zatrzymania osobówki. Siedzący za kierownicą 33-letni mieszkaniec gminy Janowiec. Był wulgarny i nie chciał wykonywać poleceń policjantom. Badanie alkomatem wykazało, że ma 3,5 promila alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu, gdzie, gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w nietrzeźwości. - Poza karą pozbawienia wolności do lat dwóch, wysoką grzywną i zakazem kierowania pojazdami mechanicznymi, musi się liczyć z koniecznością zapłaty wysokiego świadczenia, nawet do 60 tys.zł - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroni

Wrócił do Polski, wprost do więzienia

Mieszkający niegdyś w Puławach Albańczyk poszukiwany listem gończym spędzi za kratkami 272 dni.

Jakiś czas temu Sąd rejonowy w Puławach skazał go za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece. Gdy 52- latek usłyszał wyrok, wyjechał do Niemiec, a sąd wydał za nim list gończy. Z ustalenia po-

licjantów nadzorujących sprawę wkrótce miał wrócić do Polski. Informacje te potwierdziły się.

- Poszukiwany został zatrzymany przez kryminalnych na terenie Lublina. Trafił już do zakładu karnego, gdzie będzie odbywał karę 272 dni pozbawienia wolności za przestępstwa, których dopuścił się w przeszłości - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroni

Czy rzeczywiście należy zmieniać nazwę szkoły w związku z tym, że Jan Paweł II nie jest już błogosławionym, tylko świętym?

Z błogosławionego na świętego. Spór o zmianę nazwy szkoły im. Jana Pawła II

Zmienić nazwę chciał burmistrz. Ale społeczność szkolna się do tego nie rwała. Gdy już zechciała, odwołać od takiego pomysłu zaczęli radni. Czy rzeczywiście należy zmieniać nazwę szkoły w związku z tym, że Jan Paweł II nie jest już błogosławionym, tylko świętym?

Od 1 stycznia Szkoła Podstawowa w Kluczkowicach (gm. Opole Lubelskie) będzie nosić imię Świętego Jana Pawła II, a nie jak do tej pory Błogosławionego Jana Pawła II. Zmiana, jak się okazało, urosła do rangi gminnego problemu. Wywołała ostry spór i duże emocje.

Tak biskup chciał

To, że podstawówka w Kluczkowicach otrzymała dziesięć lat temu imię Błogosławionego Jana Pawła II, to w dużej części zasługa jednego z najbardziej znanych jej absolwentów, biskupa pomocniczego ks. Artura Mizińskiego, sekretarza generalnego Episkopatu Polski.

Teraz zmienić nazwę chciał nie kto inny, jak obecny burmistrz Opola Lubelskiego, który wcześniej imieniem Świętego Jana Pawła II nazywał rondo w mieście.

Jedyną motywacją do podjęcia działań zmierzających do zmiany nazwy szkoły w Kluczkowicach, była chęć dostosowania jej do stanu faktycznego – zapewnia burmistrz Sławomir Plis (PiS). - W czasie, kiedy nadawana była nazwa Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II, zakończony był proces beatyfikacji Jana Pawła II, natomiast w późniejszym czasie, w 2014 roku, zakończony został proces kanonizacyjny, po którym Jan Paweł II został uznany za świętego. Stąd inicjatywa aktualizacji nazwy na Szkołę Podstawową im. Świętego Jana Pawła II w Kluczkowicach – wyjaśnia.

Z naszych informacji wynika, że pomysł burmistrza początkowo nie spotkał się z aprobatą środowiska szkolnego. Nauczyciele, rodzice i uczniowie zmieniać nazwy nie chcieli. Ostatecznie ulegli po tym, jak do szkoły przyszedł mail z urzędu w tej sprawie. Nie chcieli się narażać władzom gminy. Dziś dyrektor w tej kwestii wypowiadać się nie chce.

Pod koniec września organy szkoły - Rada Rodziców, Rada Pe-



W związku z podjętą przez radnych uchwałą zmiany dokonać trzeba będzie również na sztandarze. Zniknąć musi z niego słowo „Błogosławionego”



Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego
- Jedyną motywacją do podjęcia działań zmierzających do zmiany nazwy szkoły w Kluczkowicach, była chęć dostosowania jej do stanu faktycznego



Dariusz Stachowicz, przewodniczący RM w Opolu Lubelskim
- Nawet tak postać wspaniała, święty kościoła katolickiego, Jan Paweł II, mogła nas poróżnić. Jest to naprawdę przykre

dagogiczna i Samorząd Uczniowski - większością głosów pozytywnie zaopiniowały proponowaną zmianę. A to z kolei dało dyrektorowi zielone światło, aby w październiku zwrócić się do Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z wnioskiem o podjęcie uchwały w tej sprawie. Radni przegłosowali ją pod koniec listopada. Przy zmianie nazwy szkoły nie byli jednak zgodni. Siedmiu poparło propozycję, trzech radnych było przeciwko, trzech wstrzymało się od głosu.

„Burmistrz nie rób tego”

Przeciwnicy zmiany zarzucili burmistrzowi, że nie była to inicjatywa oddolna, tylko narzucona odgórnie. I gdyby rzeczywiście wyszła ona od mieszkańców, to nie byłoby żadnego problemu.

Apelowali, aby imię szkoły pozostać w dotychczasowym brzmieniu. Za tym z kolei przemawiał fakt, że nazwa „Błogosławionego” dokumentuje pewien fakt historyczny, jakim była beatyfikacja Jana Pawła II.

- W momencie, kiedy podejmujemy próbę zmiany tej nazwy, automatycznie zamazujemy ten fakt – uważa Marcin Buczek, radny Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim.

- Mamy rondo imienia Świętego Jana Pawła II, zaraz obok będzie szkoła. Myślę, że ta zmiana nic nie wniesie. Ale z historycznego punktu widzenia, chociażby dla nas mieszkańców, to jest powód do dumy, że mamy i kultywowaliśmy pamięć Jana Pawła II, zanim jeszcze oficjalnie kościół katolicki uznał go za świętego – dodaje.

Oponenti podnosili też kwestie finansowe, jakie wiąże się ze zmianą imienia i brakiem pieniędzy w szkole, jak również narażanie szkoły na dezorganizację pracy.

- Sprawa kosztów związanych z wymianą pieczęci, korekty na sztandarze i logo szkoły oraz innych kosztów związanych z realizacją działań z powodu szacunku dla naszego patrona nie powinna być dyskutowana – uważa Leszek Goliszek, dyrektor SP w Kluczkowicach. Tymczasem na komisji wspólnej



Szkoła Podstawowa w Kluczkowicach przez dziesięć minionych lat nosiła imię Błogosławionego Jana Pawła II. Od stycznia będzie miała nowe imię Świętego Jana Pawła II



Marcin Buczek, radny RM w Opolu Lubelskim
- Ta zmiana nic nie wniesie. Ale z historycznego punktu widzenia, to jest powód do dumy, że mamy i kultywowaliśmy pamięć Jana Pawła II, zanim jeszcze oficjalnie kościół katolicki uznał go za świętego



Leszek Goliszek, dyrektor SP im. Błogosławionego Jana Pawła II w Kluczkowicach
- Sprawa kosztów związanych z wymianą pieczęci, korekty na sztandarze i logo szkoły z powodu szacunku dla naszego patrona nie powinna być dyskutowana

miał podać szacunkowy koszt około tysiąca złotych.

Niektórzy radni stali na stanowisku, że powinny zostać przeprowadzone wręcz nowe wybory patrona szkoły. Bo zmianę imienia traktowali jako zmianę patrona, czemu zaprzeczali władze Opola.

- Dopiero po tym etapie możemy podjąć uchwałę o zmianie patrona. To będzie zgodne z prawem zwyczajowym – uważa radny Karol Cygan.

Burmistrz atakuje radnych

Wypowiedzi radnych spotkały się z ostrą reakcją ze strony burmistrza Opola Lubelskiego, który skwitował, że nie da się tego słuchać, co radni mówią. Zarzucił radnym, że dają złe świadectwo o sobie.

Personalny atak burmistrza skierował pod adresem radnego Buczka.

- Pan uważa się za człowieka prawego, proponował pan kartę praw rodziny niedawno, a tutaj niszczy pan dobre imię Jana Pawła II – grzmiał Sławomir Plis. - Chciało się uderzyć we mnie, ale nie uderzajcie w tę osobę – apelował.

Burmistrz zapewniał, że nikogo nie przymusza do zmiany imienia szkoły, a była to jedynie sugestia z jego strony. Zmiany chciały natomiast organy szkoły. Jego zdaniem jest to zmiana kosmetyczna.

- Nawet tak wspaniała postać, jak święty kościoła katolickiego, Jan Paweł II, taka ważna postać historyczna dla Polski, Europy i świata, mogła nas poróżnić. Jest to naprawdę przykre – podsumował dyskusję gorzką refleksją Dariusz Stachowicz, przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim.

Inni też szykują się do zmiany

W Polsce jest kilka szkół noszących imię Błogosławionego Jana Pawła II. Takie szkoły znajdziemy m.in. w Łąbniku (woj. podlaskie), Łapszach Wyżnych (woj. małopolskie), czy bliżej nas w Wólce Domaszewskiej (pow. łukowski).

Podstawówka w Wólce Domaszewskiej (gm. Wojcieszków) imię Błogosławionego Jana Pawła II nosi od 17 października 2012 r. Tu także planowana jest zmiana

JAK GŁOSOWALI RADNI RADY MIEJSKIEJ W OPOLU LUBELSKIM W SPRAWIE ZMIANY NAZWY SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KLUCZKOWICACH?

ZA – Adam Adamczyk, Waldemar Bryś, Wiesław Gątek, Dominik Kępiński, Dariusz Stachowicz, Marian Stempin, Katarzyna Woś.

PRZECIW – Marcin Buczek, Karol Cygan, Romuald Śliwa.

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU – Andrzej Goleń, Zofia Stępnia, Małgorzata Strzelecka.

NIEOBECNI NA SESJI – Radosław Śpiewak, Zofia Wicha.

imienia. Ale inna niż w przypadku Kluczkowic.

- Już podjęliśmy decyzję, pozostały nam sprawy formalne, czyli złożenie wniosków do organu prowadzącego i Rady Gminy. Akceptację biskupa Kazimierza Gurdy już także mamy. U nas zdejmujemy słowo „Błogosławionego” i zostaje Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II, bo jest wiele instytucji nosiszących właśnie takie imię - mówi dyrektor szkoły Anna Golba.

Kuria nie zajmuje stanowiska

Odpowiedzi na pytania, czy należy uaktualniać nazwy szkół, ulic i innych miejsc publicznych, w sytuacjach, gdy zmienia się status świętości duchowej osoby, czy ma to znaczenie i jest konieczne z punktu widzenia kościelnego, szukaliśmy w Kurii Metropolitarnej w Lublinie.

Jej rzecznik przyznaje, że zmiana nazw szkół nie leży w kompetencji kurii i ta w tej konkretnej sprawie nie będzie zajmowała stanowiska.

- Z punktu widzenia mieszkańców regionu chciałbym, aby nazwy szkół czy ulic odzwierciedlały faktyczny status osób, które chcemy uczcić. Jest to ważne np. ze względów edukacyjnych, czy też względu na prawdę historyczną – zwraca uwagę ks. Adam Jaszcz, rzecznik Kurii Metropolitarnej w Lublinie.

Agnieszka Ciekot

Już blisko miesiąc od zaginięcia. „Rozpłynął się? To jest niemożliwe...”

Jako ostatni Patryka o piętej rano widział mężczyzna jadący do pracy, dwie godziny wcześniej 20-latek wysłał sygnał na telefon cioci.

O szczegółach zaginięcia Patryka informowaliśmy w ostatnim numerze „Wspólnoty”. Przypomnijmy. W nocy z 12 na 13 listopada Patryk bawił się ze znajomymi na imprezie urodzinowej kolegi w remizie w Młyniskach, w gm. Michów. Prawdopodobnie około godziny 3 w nocy wyszedł z imprezy zostawiając kurtkę. Ubrany jedynie w bluzę miał udać się w stronę drogi do domu. Była zimna, mglista noc. Do tej pory Patryk nie wrócił do domu i nie kontaktował się z rodziną. Do domu w Katarzynie miał do przejścia ok. 10 km.

Ostatnie logowanie telefonu mamy o godzinie 3, wówczas był ostatnio widziany jego telefon w sieci - podaje Jagoda Stanicka, oficer prasowy lubartowskiej policji. Zeznania w sprawie zaginięcia Patryka składają kolejni uczestnicy spotkania młodzieży w Młyniskach.

Najprawdopodobniej ostatnią osobą, która widziała tego chłopaka mógł być mężczyzna, który rano ok. godziny 5 jechał do pracy. Został przesłuchany. Do sprawy łącznie już zostało przesłuchanych około 30 osób i cały czas przesłuchujemy nowe. Mówimy tu o rodzinie, znajomych i uczestnikach tego spotkania towarzyskiego, tej 18-ki, na której był zaginiony - podaje policja.

Ciocia Patryka: „Wygłądało to tak, jakby potrzebował pomocy”

Z informacji uzyskanych od policji wynika, iż ostatnie logowanie telefonu, jaki Patryk miał tej nocy przy sobie, nastąpiło o godzinie 3. Miał przy sobie telefon brata.

W tym czasie Beata Cienkusz, ciocia zaginionego otrzymała od niego sygnał połączenia.

- 3:08 puścił mi sygnał jedno-sekundowy, ale ja nie odebrałam. Patryk miał ze sobą telefon brata. Rano, jak zobaczyłam to połączenie to pomyślałam, że brat Patryka, jak to młodzież, pewnie przez pomyłkę zadzwonił. Gdy dowiedziałam się o zaginięciu Patryka przypomniałam sobie, że miałam w nocy ten sygnał. - Dzwońcie na policję, bo o 3:08 on do mnie dzwonił! - powiedziałam siostrze. - Może on wtedy potrzebował pomocy? - przyznaje w rozmowie ze „Wspólnotą” ciocia Patryka.

Po raz ostatni matka, Grażyna Haber, widziała syna około godziny 17, gdy wychodził na imprezę z domu rodzinnego w Katarzynie.



O 3:08 z telefonu Patryka do cioci Beaty Cienkusz zostaje wykonana próba połączenia

Do Młynisk oddalonych ok. 10 km miał go podwieźć kolega.

Rodzina: „On sam by się nie oddalił. Musiały być osoby trzecie...”

- Co wydarzyło się podczas spotkania młodzieży w nocy z 12 na 13 listopada, i dlaczego Patryk od tamtej pory nie daje znaku życia? - zamartwiają się bliscy.

Z ustaleń rodziny wynika, że podczas imprezy chłopak został uderzony przez koleżankę w twarz. Dziewczyna tak to uzasadniała w programie „Alarm” wyemitowanym 2 grudnia na kanale TVP INFO.

„Po prostu walnęłam go i po prostu sobie poszłam, bo mnie zdenerwował i nie będę z nim rozmawiać. Ostatni raz widziałam go właśnie, jak go spoliczkowałam. Mówiłam, żeby się uspokoił i w ogóle, żeby nie zaczepiał chłopaków. On taki był właśnie pobudzony, do każdego tak kozaczył jakby, to go wzięłam, żeby się uspokoił i żeby nie było żadnych spin na tej imprezie. Bo w końcu urodziny, nie, i ja nie chciałam, żeby oni się zaczęli kłócić” - twierdzi koleżanka.

Organizator imprezy, 18-letni Kacper, w programie „Alarm” utrzymywał, że na imprezie nie stała się Patrykowi krzywda, oraz że nie widział sytuacji, w której Patryk został spoliczkowany, ani, że „miał kogoś zaczepiać”. Dodaje, że „miał 40 osób na głowie do opanowania i nie nad wszystkim mógł zapanować i nawet nie ma pojęcia, kiedy on wyszedł z tej imprezy”.

- Na tyle osób musi ktoś coś wiedzieć, muszą wiedzieć prawdę, tylko my nie wiemy i nie wiemy jak dotrzeć do niej - twierdzi rodzina - Myślę, że młodzież oszukuje, na tyle osób na imprezie musiał ktoś coś wiedzieć i coś wie, tylko boją się przyznać - mówi ciocia Patryka w programie stacji TVP.

- Jak to możliwe, żeby się rozpłynął? Żeby zniknął, jak igła w stogu siana? - rozpacz Grażyna Haber, matka zaginionego. - Żeby się coś stało, to by gdzie był, na tyle poszukiwań. I nikt go nie widział, nikt nic nie wie? Rozpłynął się? To jest niemożliwe...

Akcja policji. „Będziemy szukać, aż się znajdzie”

Policja, a wraz z nią strażacy

ZAGINIONY
PATRYK HABER
WIEK W DNIU ZAGINIĘCIA: 20
ZAGINAŁ: 12.11.2021r
OSTATNIE MIEJSCE POBYTU: Młyniska -lubelskie
RYSOPIS:
-Wzrost: 173cm
-Oczy: niebieskie
-Włosy: blond
-Szczupły
! UBIÓR W DNIU ZAGINIĘCIA !
Szara kurtka, szara bluza z kapturem
ADIDAS, niebieskie spodnie
jeansowe oraz buty sportowe koloru szarego.

z ochotniczej i państwowej straży pożarnej, a także pracownicy nadleśnictwa przeszczesują okolicę.

- Od trzech tygodni trwają zakrojone na szeroką skalę poszukiwania. Sprawdzane są okoliczne lasy, wody i pola - mówi Jagoda Stanicka. - Funkcjonariusze policji ze strażakami OSP i PSP i pracownikami nadleśnictwa przeszczesali już ponad 500 ha gruntów, mówimy tu o drogach publicznych, gruntowych, zbiornikach wodnych, bo do poszukiwań również używano łodzi. Nigdzie nie ujawniono śladu zaginionego Patryka Haber. Do poszukiwań wykorzystywane są również quadry, oraz bezałogowe statki powietrzne, tj. drony. Ten materiał który został nagrany przy pomocy dronów jest szczegółowo przeglądany w większej rozdzielczości tak, aby niczego nie przeoczyć - dodaje.

Policjanci, strażacy i pracownicy nadleśnictwa przeszczesują codziennie inne sektory. Teren jest trudny, jest tam rzeka, zbiorniki wodne mniejsze i większe stawy.

Policja podkreśla, że w odnalezienie Patryka zaangażowani są policjanci kilku wydziałów. Dzielnicy też jeżdżą i rozpytują ludzi, sprawdzają najbliższe zabudowania, pustostany. Zostały również przeprowadzone oględziny remizy, w której odbywała się impreza oraz pojazdów, które znajdowały się w pobliżu.

Policja nie wyklucza żadnego scenariusza.

- Poszukiwania prowadzimy cały czas, dzisiaj (2 grudnia - przyp. red.) zostały ściągnięte specjalne psy tropiące z Komendy Wojewódzkiej Policji i one od wczoraj prowadzą poszukiwania. Obszar, który został już sprawdzony, to ponad 500 ha gruntu, cały czas prowadzimy i będziemy prowadzić poszukiwania coraz większego terenu. Cały czas apelujemy

też o pomoc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionego. Jeżeli ktoś widział tego mężczyznę prosimy, żeby skontaktował się z policją - apeluje policja.

Magdalena Sych



Na Patryka czeka w domu rodzina. Screen z programu „ALARM” TVP INFO z 2 grudnia



Rodzina wynajęła Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą Legii Akademickiej, która przez dwa dni szukała Patryka. Ślad, jaki podjęły psy tropiące, prowadził w pobliżu zawałiska po dawnym SKR w Rudnie. Ruiny, a także tereny przyległe zostały przeszukane przez rodzinę zaginionego i policję

Dołącz do zespołu „Wspólnoty”!

W ZWIĄZKU Z DYNAMICZNYM ROZWOJEM REDAKCJA „WSPÓLNOTY” POSZUKUJE OSÓB DO PRACY NA STANOWISKACH:

- dziennikarz
- redaktor portalu
- asystent dziennikarza
- handlowiec/pracownik biura obsługi klienta
- pracownik ds. obsługi mediów społecznościowych

OD KANDYDATÓW WYMAGAMY:

- bardzo dobrej znajomości języka polskiego
- umiejętności sprawnego pisania tekstów
- umiejętności wyszukiwania informacji
- dobrej organizacji pracy, samodzielności i umiejętności pracy w grupie
- znajomość serwisów Twitter, Facebook, TikTok, YouTube
- rzetelności i pracowitości

Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie CV wraz z listem motywacyjnym oraz klauzulą o zgodzie na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby procesu rekrutacji na adres:

wspolnota_rekrutacja@wp.pl

oraz wskazanie stanowiska, którego dotyczy aplikacja

Mieszkańcy gminy Janowiec w powiecie puławskim stracili wszystko tuż przed świętami

10-latek ocalił życie swojej rodzinie

W środku nocy chłopiec usłyszał dziwny trzask. Okazało się, że pali się jego dom. Obudził rodziców, dzięki czemu pięcioosobowa rodzina w porę opuściła budynek.

10-letni bohater

Kto wie, jak skończyłaby się historia, która rozegrała się w nocy z czwartku na piątek (z 1 na 2 grudnia) w Oblasach w gminie Janowiec w powiecie puławskim, gdyby nie szybka reakcja dziecka. Było tuż po północy. Pięcioosobowa rodzina już spała. W pewnym momencie 10-letniego Filipa obudził trzask. Chwilę później chłopiec zorientował się, że pali się jego dom. Natychmiast pobiegł do pokoju rodziców i obudził ich. W tym samym czasie obok przejeżdżał mieszkaniec gminy Puławy. Mężczyzna zauważył ogień. Natychmiast powiadomił służby ratunkowe, a sam pobiegł budzić domowników. Na szczęście ci zdążyli już ocknąć się ze snu, zaalarmowani przez jednego z nich. Dzięki temu szybko opuścili budynek. Oprócz rodziców i 10-latka w środku była jeszcze jego 14-letnia i 9-miesięczna siostra. - Uciekliśmy z domu, tak jak staliśmy, w piżamach i na boso. Najpierw syn się obudził,



Nie mam pojęcia, skąd wziął się ogień. To był nowy dom

Z nocnym pożarem w Oblasach walczyło 25 strażaków z KP PSP w Puławach oraz ochotnicy z pobliskich jednostek

potem ja. Złapałam najmłodszą córkę na ręce i uciekliśmy. Schowaliśmy się w samochodzie pana, który do nas przybiegł - opowiada pani Wioleta Bławat.

Kilkaset tysięcy strat

Strażacy zgłoszenie o pożarze odebrali o godz. 00.24. - Zawiadomiła nas osoba postronna. Po 10 minutach od zgłoszenia na miejscu była już pierwsza jednostka OSP w Oblasach. W sumie z pożarem walczyło siedem zastępów, 25 strażaków - mówi bryg. Grzegorz Buzala, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.

Ogień najpierw pojawił się w garażu, potem rozprzestrze-

nił na poddasze i zajął dach. Strawił również wyposażenie. - Spaliło się wszystko, co tam się znajdowało, elektronarzędzia, podkaszarka, kosiarka, myjka karcher, odkurzacze - wlicza poszkodowana mieszkanka Oblas.

Czego nie strawił pożar, podczas akcji gaśniczej zalała woda. - Straty wstępnie oszacowano na ok. 250 tys. zł - mówi rzecznik puławskich strażaków.

Co się stało?

To będzie teraz próbowała ustalić policja, która wszczęła w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. Jak informują strażacy, na razie przyczyna nie została ustalona. W ciągu ostatnich kilku miesięcy to już czwarty pożar domu w gminie

Janowiec. W poprzednich przypadkach doszło m.in. do pożaru sadzy w kominie lub zwarcia w instalacji elektrycznej. - Nie mam pojęcia, skąd wziął się ogień. To był nowy dom. W 2014 r. zaczęliśmy budowę, trzy lata temu wprowadziliśmy się do niego. Na wszystko mieliśmy dokumenty, wszystkie odbiory. Zresztą to też się spaliło - opowiada pani Wioleta.

Potrzebna pomoc

Obecnie schronienia pięcioosobowej rodzinie, poszkodowanej w pożarze udzieliła rodzina. - Nasz dom został wyłączony z użytkowania. Na tę chwilę mieszkamy u mojej mamy, jej dom znajduje się niedaleko naszego domu. Z mamą mieszka jeszcze mój



To właśnie 10-letni Filip zaalarmował rodziców o niebezpieczeństwie. Dzięki niemu jego siostrze i rodzicom nic się nie stało

brat z rodziną, więc teraz jest nas tam jedenaścioro. Jest ciasno, ale w tej sytuacji nie mamy innego wyjścia - mówi mieszkanka Oblas. Czego teraz najbardziej potrzeba państwu Wioletcie i Michałowi Bławatom?

- Chcielibyśmy odbudować nasz dom. Na to potrzeba pieniędzy. Reszta dach w każdej chwili może runąć - mówi pani Wioleta.

Mieszkańcy gminy Janowiec tuż przed świętami stracili niemal wszystko, dlatego po-

trzebują pomocy także w postaci materialnej, chociażby w postaci środków czystości i ubrań dla dzieci - dla chłopca w rozmiarze 140, starszej córki w rozmiarze 160, a dla 9-miesięcznego malucha w rozmiarze 74-80. Rodzina potrzebuje także pieluszek, chusteczek i kosmetyków dla niemowlaka. Dary można zwozić bezpośrednio pod adres Oblasy 237.

Marta Pietroni

Śmiertelny wypadek w Granicach. Jest prokuratorskie śledztwo

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Granicach, w którym zginął 60-letni mężczyzna.

Postępowanie wszczęte zostało w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i jest na wstępnym etapie. Śledczy zbierają cały czas materiał dowodowy.

- Wstępne ustalenia nie pozwoliły, aby w tym momencie postawić komukolwiek zarzuty. Jeżeli będzie podstawa ku temu, na pewno zostaną one postawione - mówi Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu

Lubelskim.

Do tragedii doszło w niedzielę po południu (28 listopada) na drodze wojewódzkiej. Mężczyzna zginął pod kołami audi, za kierownicą którego siedziała 25-latka z gminy Bełżyce. Z ustaleń policji wynika, że kobieta potrąciła 60-latka podczas wymijania się z innym pojazdem. Ten natomiast miał siedzieć na jezdni. Na to wskazywać miały wykonane przez policję czynności.

- Postępowanie trwa, będziemy weryfikować wszelkie wersje tego zdarzenia. Na miejscu był biegły, badał okoliczności, badał samochód. Nie mamy jeszcze opinii - mówi prokurator Pytka.

Dopiero opinia biegłego pozwoli

odpowiedzieć na pytanie, w jakim stanie technicznym był samochód i czy jego stan miał wpływ na to, że doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia.

- Na tym etapie tego nie wiemy, bo policjanci nie dokonywali oględzin pojazdu. Dokonywał ich powołany w sprawie biegły - wyjaśnia asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Prokuratura zleciła przeprowadzenie sekcji zwłok 60-latka. Śledczy nie chcą na razie ujawniać jej wstępnych wyników. Nie wiadomo też, czy 60-latek był trzeźwy. Gdy rozmawialiśmy z prokuratorem Pytką, nie dysponował jeszcze wynikami badania krwi.

Agnieszka Ciekot

Skompromitowany urzędnik starosty nie wróci do pracy

OPOLE LUBELSKIE: Michał J. przegrywa ze starostą. Sąd Pracy nie zgodził się, aby zwolniony 36-latek wrócił ponownie do pracy w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim.

Wyrok zapadł 29 listopada. Jest nieprawomocny. Sąd Pracy w Puławach oddalił powództwo Michała J. o przywrócenie do pracy. Nie takiego wyroku się spodziewał urzędnik, który na drodze sądowej postanowił dochodzić swoich praw.

Pozew złożył do sądu w stycz-

niu br. Domagał się, aby sąd uznał wypowiedzenie umowy o pracę za bezskuteczne. Odbity się w sumie dwie rozprawy, w trakcie których zeznania składali m.in. etatowy członek zarządu powiatu, sekretarz i kadrowa z opolskiego starostwa. Starosta nie był wzywany na świadka.

Na rozwiązanie umowy o pracę z urzędnikiem zdecydował się po tym, jak ten dopuścił się nieobyczajnego wybryku w centrum Opolu Lubelskiego. Doszło do niego w grudniu ub.r., w Mikołajki. Michał J. został przyłapany nad ranem, gdy nagi na klatce schodowej jednej z kamienicy załatwiał swoje potrzeby fizjolo-

giczne. Interweniowała policja. Jak się okazało, mężczyzna był w stanie upojenia alkoholowego. Finał był taki, że policja ukarała go mandatem za nieobyczajny wybryk. A pracodawca wyrzucił z pracy. Starosta opolski nie miał wątpliwości, że jego podwładny nadzarpnął dobry wizerunek urzędu, gdyż powinien zachowywać się z godnością w miejscu pracy i poza nim, do czego obowiązuje go Ustawa o pracownikach samorządowych. Umowa została rozwiązana z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Urzędnik został zwolniony ze świadczenia pracy.

Agnieszka Ciekot

Pieniądze zebrane na leczenie śp. Dawida Śliwińskiego pomogą ratować zdrowie i życie trzech osób

ŁUKÓW/RADZYŃ Bliscy śp. Dawida Śliwińskiego przekazali pieniądze ze zbiórki na jego leczenie rocznemu Jurkowi z wadą serca, pani Joannie walczącej z chłoniakiem i młodemu tacie Patrykowi, który traci wzrok. - Dziękujemy- radość miesza się ze smutkiem - mówią obdarowani.

Dawid Śliwiński nie zdążył skorzystać z zebranych pieniędzy na leczenie chłoniaka, nowotworu naczyń limfatycznych. 29-latek zmarł 10 listopada 2021 r.

Zebrali 1,5 mln zł

Od ponad dwóch lat chorował na nowotwór. Pochodził z Wojcieszkowa w powiecie łukowskim, a po ślubie we wrześniu 2020 zamieszkał z żoną Dominiką w jej rodzinnym domu w Woli Chomejowej w powiecie radzyńskim. Chorobę wykryto u niego w 2019 r. Długo walczył, przechodził chemioterapię. Choroba postępowała. W ostatnich miesiącach życia Dawid zbierał pieniądze na leczenie ostatniej szansy - kosztowną terapię CAR T-cells. Jej koszt wynosił 1,5 mln zł. Cały region zbierał pieniądze na ogłoszoną zbiórkę na leczenie Dawida. Ludzie wpłacali pieniądze na portale pomocowe, or-



Śp. Dawid Śliwiński

Dzięki pieniądzom przekazanym ze zbiórki na leczenie śp. Dawida Śliwińskiego te trzy osoby mają szansę jak najszybciej zacząć walkę o zdrowie i życie

ganizowali imprezy charytatywne, licytowali przedmioty przekazane na pomoc młodemu mężczyźnie. Młodzi małżonkowie dziękowali ze wzruszeniem za każdy gest. Byli pełni nadziei, że uda się uratować Dawida. Potrzebną kwotę udało się zebrać. Jednak stan zdrowia 29-latka pogorszył się na tyle, że lekarze nie mogli zastosować leczenia CAR T. Dawid odszedł...

Pomogą innym

Dominika Śliwińska, żona Dawida, poinformowała za pomocą internetu, że pieniądze zebrane na leczenie Dawida trafią do innych potrzebujących.

„Dawid niestety nie zdążył skorzystać z pieniędzy, które zostały zebrane.. Wraz z rodziną wskaza-

liśmy fundacji osoby, które chcemy wesprzeć. 1 milion zł fundacja przekazała dla Jurka Kucharskiego, 490 tys. zł dla pani Joanny Górny i 89 tys. zł dla pana Patryka Radomskiego” - napisała pani Dominika.

Wszyscy obdarowani, którzy dzięki bliskim śp. Dawida mają szansę na leczenie i wyzdrowienie składają im serdeczne podziękowania.

Jurek Kucharski – leczenie wady serca

Roczny Jurek Kucharski pochodzi z Piaseczna pod Warszawą. Urodził się ze skomplikowaną wadą serca. Operacja w Polsce nie „naprawiła” wady serduszka. Okazało się, że w kraju nie ma możliwości

dalszego leczenia. Szansa na ratunek to operacja w szpitalu w Bostonie w USA, gdzie lekarze specjalizują się w przypadkach tak trudnych jak choroba Jurka. Skomplikowana operacja została wyceniona na ponad milion zł. Trwała zbiórka na platformie Siepomaga. Udało się, dzięki pomocy rodziny Dawida.

„Kochani, nie znajdujemy słów, by opisać to, co się wydarzyło! To dla nas moment ogromnego rozdarcia, radość miesza się z wielkim smutkiem. Dzięki środkom ze zbiórki zmarłego Dawida Śliwińskiego mamy kwotę niezbędną na operację Jureczka. Bardzo doceniamy ten gest, szczególnie, że dokonany w obliczu tak wielkiej tragedii. Rodzinie zmarłego Dawida składamy najszersze wyrazy współczucia i ogromnie dziękujemy za okazane

wsparcie. Pomyślcie ciepło o panu Dawidzie, pani Dominice, jego żonie i całej ich rodzinie. Wysyłajcie w ich stronę masę modlitw i ciepłej energii” - napisała na facebooku Marta Kucharska, mama Jurka.

Joanna Górna - walka z chłoniakiem

Joanna Górna ma 43 lata. Mieszka w Chorzowie na Śląsku, ma męża i 14-letnią córkę. Choruje na chłoniaka - ten sam typ nowotworu, na który cierpiał śp. Dawid Śliwiński. Na leczenie nierefundowaną metodą CAR-T potrzebowała 1,5 mln zł. Metoda polega na pobraniu z organizmu limfocytów T, wysłaniu ich do USA, gdzie zostaną „nauczone” i „wyspecjalizowane” do walki z chłoniakiem, a następnie wszczepione ponownie pani Joannie. Dawid nie zdążył skorzystać z tej szansy. Teraz jego rodzina dała taką szansę pani Joannie.

„Kochani, otrzymałam właśnie informację, że rodzina zmarłego Dawida Śliwińskiego, który również zbierał na terapię CAR-T, zdecydowała się przekazać część środków na moje leczenie, dzięki czemu mam już całą potrzebną kwotę i na zielonym pasku pojawiło się 100%! Jestem bardzo wdzięczna za ten gest i łączę się w bólu z rodziną zmarłego Dawida” - czytamy na zbiórce pani Joanny na Siepomaga.pl.

Patryk - młody tata traci wzrok

Patryk Radomski ma 25 lat i pochodzi z Jabłonia w powiecie parczewskim. Choruje na zanik nerwu wzrokowego. Miał tylko 19 lat, kiedy choroba zaatakowała po raz pierwszy. Po długim czasie i wielu badaniach lekarze postawili diagnozę. Leczenie polegało na podaniu komórek macierzystych, dzięki czemu choroba została powstrzymana. Jednak po tym, jak w ubiegłym roku pan Patryk zachorował na koronawirusa, jego wzrok znów zaczął się pogarszać! Teraz widzi zaledwie 30 proc., a choroba postępuje. Na kolejne 10 podań komórek macierzystych potrzebował zebrać ponad 60 tys. zł. Terapia komórkami macierzystymi nie jest refundowana. O Patryku pomyśleli bliscy Dawida Śliwińskiego i pomogli mu.

„To, co się wydarzyło wciąż do nas nie dociera! Kwota niezbędna na leczenie Patryka została zebrana. Zbiórka mogła zostać zamknięta, dzięki darowiźnie przekazanej od rodziny Dawida, który przegrał walkę z potworną chorobą. Rodzinie składamy szczerze wyrazy współczucia. Doceniamy, że w tak trudnej chwili, zdecydowaliście się podać nam pomocną dłoń” - dziękują Patrycja i Patryk Radomscy z Jabłonia.

mo

To 18-latek z Łęcznej wybił szyby w zakrystiach

POW. ŁĘCZYŃSKI: Policjanci zatrzymali sprawcę zniszczeń w najstarszej łęczyńskiej świątyni.

Przypomnijmy: do pierwszego chuligańskiego aktu w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Łęcznej doszło w nocy z 14 na 15 listopada.

Nad ranem w poniedziałek, 15 listopada, siostra zakonna zauważyła zniszczone trzy klosze latarni i trzy oczka oświetlenia ziemnego rozświetlającego front świątyni w nocy.

Wandal wrócił na teren kościoła w nocy ze środy na czwartek, 24-25 listopada. Wtedy wybił szyby w dwóch zakrystiach, po czym zabrał z wewnętrznego parapetu obrazki z wizerunkiem Matki Bożej i wyrzucił je na ulicę.

Dzięki m.in. analizie zapisów parafialnego monitoringu policjanci ustalili sprawcę zniszczeń z obu nocy.

- Zajmujący się tym zgłoszeniem



W ubiegły wtorek młody mężczyzna usłyszał zarzut uszkodzenia mienia, za co grozi do pięciu lat więzienia

funkcjonariusze na podstawie zebranych w sprawie informacji, ustaleń, a także współpracy z księżmi wytypowali sprawcę. Okazał się nim 18-letni mieszkaniec Łęcznej - informuje rzeczniczka łęczyńskiej komendy st. asp. Magdalena Krasna.

To on wybił okna, jak też wcześniej zniszczył klosze latarni i zbił oczka oświetleniowe. Łączną kwotę

strat oszacowano na 2 tys. zł.

Jak się okazało, 18-latek dokonał zniszczeń także w innej łęczyńskiej parafii. - Mężczyzna odpowie również za zniszczenie plakatów, które znajdowały się na szybie przy wejściu do domu parafialnego parafii pod wezwaniem św. Barbary w Łęcznej - dodaje st. asp. Krasna.

Kamil Kulig

Furiat z nożem. Usiłował zabić swoją byłą żonę oraz syna

MIEDZYZRZEC PODLASKI: Radzyński sąd aresztował na trzy miesiące 55-latkę z Międzyrzecza Podlaskiego. Mężczyzna znęcał się nad rodziną i usiłował zabić swoją byłą żonę oraz syna.

We wtorek, 30 listopada, dyżurny międzyrzeckiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące awantury domowej, w trakcie której pijany mężczyzna ranił nożem domowników. Groził im też śmiercią. Pokrzywdzeni uciekli z budynku.

Policjanci zatrzymali 55-latkę. Mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu, a pokrzywdzeni pod opiekę medyków. - 55-latek został przesłuchany w prokuraturze, gdzie usłyszał



Mężczyzna odpowiadał będzie za znęcanie się nad rodziną oraz usiłowanie zabójstwa

zarzut. Odpowiadał będzie za znęcanie się nad rodziną oraz usiłowanie zabójstwa. Sąd zastosował wobec niego trzymiesięczny tymczasowy areszt - mówi kom.

Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

(McM)

Poszukiwacz odkrył cmentarzysko z czasów rzymskich. Czy niedaleko była osada?

Starożytny skarb pod Czemiernikami. Srebrna moneta i zapinki

POWIAT RADZYŃ:

Andrzej Bodziak, hobby-sta-poszukiwacz, znalazł w Stoczku pod Czemiernikami, nieopodal klasztoru, skarb z czasów rzymskich. To wskazówka do rozwikłania jeszcze większej zagadki.

Andrzej Bodziak (45 l.) z Czemiernik pracuje jako konserwator sieci kanalizacyjnej. Wolny czas od dziesięciu lat pochłania mu pasja – szukanie zabytkowych przedmiotów z odległych epok w ziemi.

Właśnie teraz odkrył najcenniejsze znalezisko w swoim życiu. Informację o glinianych skorupach na polu przekazał rolnik.

W niedużej odległości od klasztoru franciszkanów w Stoczku, tuż po żniwach (no bo wtedy można kopać na polach, na których są uprawy), znalazł około trzydziestu przedmiotów z czasów rzymskich. Znajdowały się one na dość małym obszarze – odpowiadającym powierzchni

Starożytne przedmioty znajdowały się w warstwie ornej



ANDRZEJ BODZIAK (45 l.), pasjonat poszukiwania zabytków ukrytych w ziemi od dziesięciu lat - obok niego najcenniejsze znalezisko, jakie wykrył – starożytne przedmioty, głównie z brązu, świadczące o istnieniu w czasach rzymskich cmentarzyska nieopodal współczesnego klasztoru w Stoczku

dwóch pokoiów mieszkalnych, co wskazuje na to, że najprawdopodobniej jest tam cmentarzysko.

- Skoro było cmentarzysko, to znaczy, że blisko musiała znaj-

dować się osada. Kiedy to było? - zastanawia się poszukiwacz. - Archeolodzy fachowo nazywają to kulturą przeworską. To znaczy, że zabytki pochodzą z czasów



Srebrna moneta – slika, na której widnieje cesarz Wschodu - Konstancjusz Gallus. Panował w latach 351-353. Jego ojcem był brat słynnego Konstancyna Wielkiego. Oceniano go jako okrutnego i żądnego bogactw tyra. Za nadużycia został skazany na śmierć

rzymskich, a jeszcze dokładniej – z czasów wędrówki ludów. Dowodem tego jest srebrna moneta – slika z Konstancjuszem Galusem – cesarzem rzymskim, ale, co ciekawe – wschodniej części Imperium.

Najwięcej spośród zabytków, to fibule – czyli ozdobne, metalowe zapinki do spinania szat, których

To nie koniec!

Archeolog: duży potencjał, poszukiwania będą kontynuowane

Zabytki były konsultowane z archeologiem, Marcinem Piotrowskim z Lublina, który uznał miejsce znalezienia za stanowisko o dużym potencjale poznawczym. Archeolog ten wyraził chęć podjęcia badań archeologicznych na stanowisku, opracowania oraz w dalszej kolejności (rok 2022) przeprowadzenia w tym miejscu prac wykopaliskowych.

Zabytki archeologiczne

11 fibul i ich fragmentów
4 sprzączki od pasa,
1 przęślik ceramiczny,
1 moneta
2 fragmenty naczyń szklanych
1 szpila oraz nieokreślone fragmenty stopionego metalu

Wkrótce przedstawimy dokładniej pasję Andrzeja Bodziaka

Wyjaśnimy, dlaczego:

- W nieco inny sposób prowadził poszukiwania, niż większość poszukiwaczy.
- Dlaczego nie jest im łatwo?
- Na jakie obszary nie wchodzi?

małe fragmenty trudno wypatrzyć rolnikowi podczas prac polowych.

W poszukiwaniach pomagali czemiernickiemu pasjonatowi jego koledzy z Lublina.

Zabytki trafiły do Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, gdzie zostaną bardziej szczegółowo przebadane.

Mateusz Orzechowski



Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - edycja świąteczna

Piernik dojrzewający dwa tygodnie

Robimy mistrzowski piernik! Przepis jest prosty, tylko jeden element jest absolutnie kluczowy: czas! Ciasto musi dojrzewać co najmniej dwa tygodnie. Tego nie oszukasz, więc bierz się za robotę.

Robimy zamieszanie!

Miód i masło wkładasz do garnuszka i powoli podgrzewając, mieszając z wolna, rozpuszczasz na jednolitą masę. Tylko spokojnie, nie zagotuj tego. Odstawiasz do wystygnięcia.

Do przesianej mąki dodajesz sól, jajka, sodę z mlekiem i przyprawy. Jak chcesz, możesz w sklepie kupić gotową mieszankę do piernika (coś tam wyjdzie, nie ma problemu...). A jak chcesz sam działać to potrzebne ci będą zmielone: gałka muszkatołowa, cynamon, goździki, ziele angielskie, troszkę imbiru, kilka ziarenek pieprzu (a tak!) skórka starta z cytryny i - zupełnie koniecznie! - kardamon!

Łączysz wszystko ze sobą, mieszasz starannie, mieszasz, mieszasz, mieszasz aż będzie z grubsza jednolite (spokojnie, to nie apteka!).

Ty siedzisz, a ci rośnie

A potem układasz ciasto w kamiennym bądź emaliowanym garnku albo w szklanej misie i odstawiasz w chłodne (strych, piwnica, lodówka) na dwa tygodnie. Nie martw się, że wygląda ci to na dość rzadkie. Z czasem stężeje.

Wyciągasz tydzień przed świętami. Posypujesz deskę mąką, bierzesz wałek i po kawałku rozwałkowujesz na placki grubości małego placka u ręki. Na jaki kształt? Możesz sobie z dziećmi wykrajać kółeczka, kupić foremki w kształcie choinek, co tam sobie wymyślicie. A możesz wyciąć kilka placków o takim samym rozmiarze i zrobić klasyczny piernik przekładany.

Cały dom ci będzie pachniał

Zwykle piernik piecze się w piekarniku nagrzanym do 180 stopni niecałe 20 minut - ale tu głowy nie dam, każdy piekarnik się różni, najlepiej zrób placek próbny - drugi raz Ci powtarzam, żeby się utrwaliło: kuchnia to nie apteka! Nie martw się, że to wygląda na twarde. Za kilka dni zmięknie.

Robisz polewę. Nie kupuj sklepowego barachła, zrobienie jest proste jak kopanie kartofli. Bierzesz garnek, nalewasz do niego wody



Brawo, jesteś mistrzem. Potrafisz.

Przy świątecznym stole, kiedy się profani będą dziwić, że to kilka tygodni trwało, miej taką minę, jakby dla ciebie było to oczywiste i jakbyś to robił od stu lat. Jakis tekst opracuj typu: „no, trochę się w te garnki trzeba orientować...”. A zaraz dwa następne przepisy: świąteczna wędlina bez wędzenia i coś, czym wędlinę można popić. Szukajcie sporo przypraw, porządny kawał schabu, parę szklanek miodu i litr płynu pozwalającego wprowadzić do naszego życia element baśniowy. Wyjdą pyszności. Obiecuję

i zaczynasz gotować. Przykrywasz metalową miską i wrzucasz do niej trzy tabliczki ulubionej czekolady i kostkę masła. Powolutku mieszaj, na parze ci się to rozpuści i masz taką polewę, że się Edward Wedel chowa.

Zabawa dla całej rodziny

A potem rób co ci serce dyktuje. Małe polewaj i ozdabiaj zmielonymi orzechami albo migdałami, duże placki układaj w trzy warstwy i przekładaj dżemem śliwkowym albo morelowym i dopiero potem polewaj - naprawdę nie da

Ciasto:

1 kg przesianej mąki tortowej
3 płaskie łyżeczki sody oczyszczonej wymieszanej w pół szklanki mleka
łyżeczka soli
100 gram mieszanki przypraw
kilogram miodu (najlepiej wielokwiat od zaprzyjaźnionego pszczelarza)
250 gram masła (albo 200 masła i 50 smalcu)
- uważaj, łajzy kostki po 200 gram sprzedają...

Polewa:

300 gram czekolady
200 gram masła

W dawnej Polsce ciasto na piernik czasem czekało nawet kilka miesięcy. Ba! Dziecię z kilkuletnim ciastem dawano pannie jako cenę część posagu!

się tego zrobić źle. Tylko proszę, nie kupuj tych chemicznych dodatków, już lepiej sam zrób sobie lukier (rozpuszczasz cukier na patelni z odrobiną wody i soku z cytrusów)...

Dobrze, jakby przed świętami to parę dni postało, wzajemnie

przeszło smakami. A leżeć potem może długo, na Sylwestra będzie też super. Na Sylwestra za rok w zasadzie też, ale chyba by rogi musiało mieć i kopyta, żeby ci tego nie pożarli...

Zbigniew Smółko

Makabryczna egzekucja, czy skuteczny zamach wykonany przez żołnierza podziemia?

Jak naprawdę zginął kat Międzyrzecza, Franz Bauer

Jego zbrodnie i potworna pomyślowość obrosły w Międzyrzecu Podlaskim czarną legendą. Historia potwora w ludzkiej skórze miała też mieć potworne zakończenie: „Król Żydów”, wielokrotny morderca, miał zostać zjedzony żywcem przez mrówki. Nasz Czytelnik p. Zbigniew Strzakłowicz napisał nam jednak o innej wersji wydarzeń.

Nie było w dziejach miasta nad Krzną paskudniejszej postaci niż Franz Bauer. Wśród żandarmów i gestapowców trudno było się wyróżnić okrucieństwem, on jednak zdołał. Oddajmy głos pamiętnikom.

Zbir spod ciemnej gwiazdy

Relacja Szczepana Pękali: ... Zbir spod ciemnej gwiazdy, którego okoliczni chłopcy nazywali Bauerem lub Frankiem z psem, a to dlatego, że nigdy nie rozstawał się ze swoim dużym owczakiem alzackim. Całymi dniami przesiadywał w restauracji Kondratowa (ukraiński kolaborant – przyp. ZS), gdzie nie raz pił do utraty przytomności, a potem, wracając do swojego mieszkania przy ulicy Narutowicza, niejednokrotnie strzelał dla rozrywki do każdego napotkanego Żyda.

Możesz, k...o, wychodzić za mąż...

Zarówno w pamiętnikach żydowskich, jak i polskich, zanotowano wiele sytuacji, w których Bauer dał przykłady wyjątkowego zbydlęcenia. W marcu 1942 przyniósł pewnej kobiecie depechę, zawiadamiającą ją o śmierci męża w Oświęcimiu: „Już możesz wychodzić za mąż, k...o, twój mąż nie żyje”. „Franz Bauer był diabłem w ludzkim ciele, mordował i zabijał bez powodu, wyłącznie w celu zaspokojenia swej zwierzęcej żądzy



Likwidacja getta w Międzyrzecu, Żydzi pod nadzorem gestapo i żandarmerii wciskani są do pociągów śmierci. Jednym z najaktywniejszych i najokrutniejszych uczestników tej operacji był Franz Bauer



Żydzi zgromadzeni na rynku w Międzyrzecu, przed kościołem świętego Józefa. Część ofiar rozstrzelano kirkucie w Międzyrzecu, resztę wysłano do obozów zagłady. Likwidacja getta podzielona była na kilka etapów, w trakcie kolejnych akcji „oczyszczania” miasta bez litości mordowano osoby gonione do transportów. W przerwach między akcjami Niemcy dokonywali też bezkarnych zabójstw, w czym celował Franz Bauer

Z relacji H. Ryłskiego:

Szczególnie pastwił się nad małymi dziećmi i ciężarnymi kobietami polskiej i żydowskiej narodowości. Napotkawszy dziecko na ulicy, tak długo ganiał je wokół siebie, aż padło ze zmęczenia. Wtedy dobijał je strzałem z pistoletu.

krwi. (...) Gdy Franz Bauer ukażywał się na ulicy, getto pustoszało, a życie w nim zamierało – relacja H. Ryłskiego.

Najgorszy był Schlaeger...

Relacja z archiwum historii mówionej Teatru NN. Jej autorem jest osoba oznaczona inicjałami JK, urodzona w 1927 roku w miejscowości Przychody, opowiadająca w 2010 roku: Najgorszy z tych Niemców był Franz Schlaeger (Bauer nosił przydomek Schlaeger – Zabijaka, został nadany mu przez Żydów za jego mordercze czyny, sam siebie kazał nazywać „królem żydowskim” – dop. ZS). Był takim „gospodarzem” na cały Międzyrzec, co chciał, to wyrabiał. Zawsze z psem chodził. To był najgorszy człowiek, on jak przytupał kogoś, to był to koniec. Gdy napotkał Żyda, to on się nie cackał, tylko go zabijał i koniec.

Patrz w dziurkę

Raz szedł Żyd i kawałek ruloniku skórą wyprawiany niósł, komuś chciał sprzedać czy coś i naciął się na Schlaegera. Zatrzymał go i spytał, co niesie. Kazał mu: „pokaż”. Pokazał mu ten Żyd. Zawinął z powrotem, oddał mu, wyjął pistolet i mówi do tego Żyda: „patrz się w tę dziurkę” i ten Żyd patrzy,

a Schlaeger strzelił wtedy i zabił go. Do nas przychodziła Domżały żony siostra, która u nich służyła i opowiadała nam, że nawet jak spał w nocy, to tak jakby strzelał. Kiedyś gdzieś ujął Żyda, rabina z taką długą brodą, w kąt go zaprowadził i podpalił mu brodę, poparzył się ten Żyd, a Schlaeger stał nad nim z bronią. Znów kobieta żydowska dziecko prowadziła za rękę, na rękach już było za ciężkie nieść jej i natknęła się na Niemca, ale nie wiem, czy to był Schlaeger, czy to był Sztrubert – taki wysoki Niemiec, a Schlaeger był niższy, i zabił jeden z nich tę Żydówkę, a to dziecko zostało.

Z relacji podpisanej JK: ...nie zjadł śniadania jak dwóch, trzech Żydów nie zabił, taki był to łobuz...

Postrach regionu

Bauer dał się poznać także w innych miejscowościach, nawet jeśli bywał w nich tylko okazjonalnie. Relację przekazał nam p. Marian Mazurek.

...W Czemiernikach odwiedził swojego kolegę, takiego samego bandziora, jak i on. Nazywał się Dynca (możliwe inne zapisy nazwiska, ale tak zapamiętali je miejscowi). To był jeden z żandarmów, którzy

rezydowali w pałacu. Słynął z okrucieństwa, chodził cały czas z metrową pałą i za jej pomocą „nauczał niemieckiego”. Ileż to czego chciał, przychodził i żądał tego po niemiecku. Jeśli ktoś nie rozumiał, bił przeokrutnie. Nie wiadomo, skąd wzięła się jego zażyłość z Bauerem i po co ten do Czemiernik przyjeżdżał. Być może naprawiał tu motor, bo na placu ćwiczeniowym za cmentarzem Niemcy mieli warsztaty. Tam też ćwiczyli Własowcy i Ukraińcy. Kiedy do Dynca przyjeżdżał Bauer, najpierw pili wódkę w restauracji, a potem, kompletnie odurzeni, dopuszczali się najgorszych czynów. Łapali żydowskie dziewczęta, którym kazali się rozbierać, publicznie biegać nago. Napadali na przypadkowych ludzi, ze szczególnym uwzględnieniem Żydów. Mój stryj zapamiętał, że kiedyś napotkali dwóch starozakonnych. Żydzi zachowali się, jak nakazywało prawo, zdjęli czapki, ukłonili się, nie dali żadnego pretekstu do agresji. Jednego pobili do nieprzytomności, drugiemu zaś kazali nacerpać wody ze studni na ulicy Kockiej i lodowatą polewać tamtego. Potem role się odmiały i tak aż do tragicznego skutku...

Czy zjadły go mrówki

Co do dalszych losów Bauera jedyną nam znaną wersją była mówiąca, że pod koniec 1944 roku został wydelegowany z Międzyrzecza w okolice Drelowa. Tam, wedle relacji B. Drabika, znanej nam z książki Józefa Geresza „Międzyrzec Podlaski, dzieje miasta i okolic”, miał być zatrzymany przez partyzan-

Z relacji JK: ... (Dziecko) Płakało „mame, mame, mame” a tu mama nieżywa, nareszcie drugi Niemiec przyleciał, popatrzył na tę Żydówkę, wziął pistolet, wyjął, strzelił i to dziecko zabił...

tów. Poddany śledztwu zupełnie dobrowolnie miał podzielić się całą wiedzą, ale i tak nie uratowało mu to życia. Dla potwora przygotowano potworny los: związano go drutem kolczastym i wkopano w kopiec czerwonych mrówek. Nie budzi naszego zdziwienia samo okrucieństwo kary, jednak pewien dystans do tej relacji wywołują dwa pytania: czy aby na pewno tak istotnego żandarma wysłano by w teren do prowadzenia rekwizycji i czy rzeczywiście partyzanci mieli czas na tak długą kaźnię.

Zastrzelił go Henryk Narojek!

W listopadzie otrzymaliśmy jednak bardzo uprzejmy i ciekawy list od jednego z naszych Czytelników, pana Zbigniewa Strzakłowca, mieszkającego obecnie w Siennicy, ale rodzinnie związanego z Ziemią Międzyrzeczką. Zanotował on na prywatny użytek wiele relacji starszych mieszkańców i członków swojej rodziny, która mieszkała m.in. w Berezie. W nadesłanej korespondencji znajdujemy dwie fascynujące, nieznane nam wcześniej historie. Jedna dotyczy ocalenia żydowskiej rodziny przez dziadka p. Zbigniewa, Piotra Strzakłowca. Miał on za to być rozstrzelany przez Niemców, ale w ostatniej chwili, kiedy p. Piotr stał już pod ścianą, wójt Berezy przekonał oprawców, że skazaniec jest uczciwym czło-

wiekiem, dostarcza sumiennie kontyngenty i płaci podatki i od egzekucji odstąpiono. Udzielenie pomocy Żydom było czymś naturalnym: pan Zbigniew pisze, że jego mama miała przed wojną w szkole koleżankę Żydówkę, z którą często dzieliły się jedną kanapką.

Jest jednak jeszcze jeden wątek. Owoż pisze nasz Czytelnik”

....W roku 2018 przeczytałem w internecie, że nie wiadomo, co stało się z Frankiem Bauerem, likwidatorem getta w Międzyrzecu Podlaskim, zwanym „Królem Żydów” lub „rzeźnikiem z Międzyrzecza Podlaskiego” a także Franiem. Otóż nie umknął on sprawiedliwości. Na Bauera został wydany przez polskie podziemie wyrok śmierci i wykonano go na ulicy Międzyrzecza Podlaskiego. Wykonawcą był pan Henryk Narojek. Odbyło się to w ten sposób, że idącego ulicą Bauera pan Narojek, jadąc rowerem, wyprzedził, zatrzymał się i pozonując poprawianie łańcucha, czekał na zbliżającego się Niemca, a gdy to nastąpiło, zastrzelił go. Pan Narojek przeżył wojnę i zamieszkał w Warszawie, zajmował się sportem i był prezesem WTC...

Dziękujemy za nadesłaną korespondencję, czekamy - nie tylko od pana Zbigniewa - na kolejne. Śpieszymy się dzielić wiedzą.

Zbigniew Smółko

Pięknie nazmyślane kazimierskie historie (cz. II)

Pierwsza polska poetka mieszkała w Bochothnicy

Anna Stanisławska nie była tak piękna, jak zdaje się, że zmyślona, żydowska kochanka Kazimierza Wielkiego, Esterka. Nie prowadziła regularnych wojen z sąsiadami, jak Katarzyna ze Zbąskich Oleśnicka. Mężów miała trzech, ze wszystkimi miała krzyż Pański. Swoje małżeńskie niedole postanowiła opisać wierszem.

W odróżnieniu od nieistniejącej Esterki i Katarzyny, której przypadkiem dopisano wszystkie grzechy świata, Anna Stanisławska (zmarła w 1700 bądź 1701 roku), primo voto Warszycza, secundo voto Oleśnicka, tertio voto Zbąska, raz rozwiedziona, dwukrotna wdowa, pani Bochothnicy była postacią z krwi i kości, aż do bólu prawdziwą. Wiemy, bo jako pierwsza opisała nie tylko swoje czasy, ale i własne niedole małżeńskie.

Nie ma nic optymistycznego w pisaniu pani Anny. Jej wierszowany pamiętnik „Transakcja albo opisanie życia jednej sieroty przez żalosne treny od tejże samej pisane roku 1685” stanowi jedno wielkie narzekanie na kolejne małżeństwa, mężów i ogólny brak szczęścia.

Dużo łez, trochę poezji, sporo grafomanii...

Wszystkie 77 trenów, na które podzielony jest pamiętnik, poświęconych jest opisom nieszczęść, które

na autorkę spadały. Nie ma wątpliwości, że nie jest to wysokich lotów literatura: podział na ośmiowersowe zwrotki jest chaotyczny, rymy kulawe i głównie gramatyczne. Na szczęście pani Anna wpadła na pomysł, żeby w wielu miejscach na marginesie rękopisu dodatkowo objaśniać, o co jej w gruncie rzeczy chodzi, bo inaczej rzeczywiście byłyby trudności ze zrozumieniem wielu detali. Łącznie wersów jest niemal 6000. Nie jednak w kunszcie autorki to sprawa, a w oryginalności pomysłu. Pionierom się wiele wybacza. Docenić trzeba, że była pierwszą kobietą, która wzięła się za pisanie z ambicjami artystycznymi (albo przynajmniej pierwszą, której teksty znamy). Po wtóre zaś forma autobiografii intymnej, skoncentrowanie na osobistych doświadczeniach, a nie np. wojnach i działalności publicznej, była też zupełną nowością. Pomysł pisanie trenów po samej sobie uznać też można za wysoce oryginalny. Może nieco przesadzają późniejsi badacze, doszukując się w opisach Stanisławskiej początków psychoanalizy w literaturze, ale rzeczywiście pewna umiejętność obserwowania ludzi i plastyczność ocen wydają się najsilniejszą stroną pisarki.

Małżeństwo z Warszewickim

Bo i rzeczywiście nie szczęściło się pani Stanisławskiej w życiu. Urodziła się w połowie XVI wieku. Jako nastolatka, wychowywaną wcześniej w klasztorze, wydano ją, wbrew woli, za Jana Warszewickiego. Jego oj-



Niemalą zagadką jest portret Anny zachowany w Muzeum Narodowym w pałacu w Wilanowie. W trakcie badań okazało się bowiem, że pierwotnie Stanisławska była na nim w barwnej sukni, uśmiechnięta i w małżeńskim czepcu. Dopiero potem obraz przemalowano, postarzając bohaterkę i dodając jej wszelkie atrybuty stanu wdowiego. Dwa inne portrety, już zdecydowanie z późniejszego okresu, znajdują się w kościołach u siostr szarytek w Lublinie i w Dysie

ciec Stanisław był wybitną postacią epoki, wojewodą mazowieckim, kasztelanem krakowskim i senatorem, człkiem dość barwnym. Już o nim opowiadano, że ostro traktuje swoje żony i chłopskich poddanych. Cecha ta uwidoczniła się u Jana, który zalet ojca nie miał, za to był urodzonym

sadystą i wariatem. Na weselu z Anną ojciec postawił przed nim oddzielnego dworaka, który ruchami czapki dawał sygnał Janowi, że trzeba się a to ukłonić, a to spełnić toast. Patrząc więc cały dzień na tę czapkę, a nie na żonę... Potem było już tylko gorzej. „... Mnie się coraz serce kraje/ widząc jego obyczaje/

Ze wstępu:

Do Czytelnika

*Nie dziwuj się, że taki tytuł książkę dała
żem ją przez treny opisywać chciała
Bo życie ludzkie jednym trenem sądzę
Kto czytasz wybac, jeżeli w tym błędę!
Bo słuszne, byśmy one śpiewać mieli
I że w marnościach próżno czas trawili
Porachuj każdy swój wiek od młodości
Czy nie naliczysz więcej w nim gorzkości
Niżeli pociech co się znajdowały
A te, choć były, to niedługo trwały.*

Pomniąc słowa że korona/ mąż jest, że nie jemu żona/ Leż tu nie korona droga/ chyba konfuzja sroga/ Będzie coraz z Ezopowej/ polityki oraz mowy...” (Ezopem nazywała męża, z racji na małomówność).

Same procedury są dość męczące, spór „na ostre” idzie praktycznie o każdy przedmiot.

Małżeństwa bez szczęścia

Drugim mężem był Jan Zbigniew Oleśnicki. Małżeństwo zaaranżował, poczuwający się do opieki nad Stanisławką, Jan III. Tym razem para była nieco bardziej dobrana, ale szczęścia dalej Anna nie zaznała: po kilku latach mąż umiera na cholerę. Po trzech latach kolejny mariaż również nie trwa długo: Jan Bogusław Zbąski z Bochothnicy umiera w 1683 roku na zakażenie krwi. Ranę odniósł pod Wiedniem, nie chciała się, mimo starań medyków, zabić. Cztery raz Anna już, mimo stosunkowo młodego wieku, nie ryzykuje, pozostaje wdową i zajmuje się głównie gospodarstwem domowym w Bochothnicy i wylewaniem poetyckich żalów.

Zbigniew Smółko

Wariat ganiał ją z nożem

A potem następują kolejne opisy wariacji, ataków okrucieństwa, z których tylko niewielką część udało się na szczęście doprowadzić do finału. Wedle relacji żony Warszewicki przestaje z chłopami, gania Annę z nożem, w czasie jej choroby przychodzi zmarł twiony, że nie ma dobrego drewna na trumnę. I tak w koło Wojtek. Z niefortunnego małżeństwa z psychopatą udaje się Annie wyrwać za sprawą ustanowionego opiekuna w osobie Jan Sobieskiego, późniejszego króla. Stanisławska odsuwa się początkowo do klasztoru, sądowi kościelnemu tłumaczy, że ślub wzięła pod przymusem.



REGION W DAWNYM RYSUNKU



Pochodząca sprzed 1862 litografia Marcina Olszańskiego, przedstawiająca ówczesny wygląd opuszczonego już zamku w Zawieprzycach. Forteca istniała tu już w XVI wieku, zbudowali ją Zawieprzycy, potem mieszkali tu Ciecierscy i Firlejowie. Przebudował go na polecenie Atanazego Miączyńskiego, weterana spod Wiednia, słynny Tylman de Gameren przed 1679 rokiem. W 1748 roku mocno uszkodzony, odbudowany, spłonął w 1838 roku i od tamtej pory nikt nie podjął się jego odbudowy, podlega ciągłej degradacji, widoczne zostaje coraz mniej relikwów. Pozostały za to widoczne lamus, kaplica pw. św. Antoniego Padewskiego oraz kolumna wotywna. Zdjęcie z zasobu www.polona.pl

Święci Pańscy Lubelszczyzny - święty Mikołaj z Pawłowa

O tym prawdziwym Mikołaju, biskupie Mir Licyjskich, patronie sierot, marynarzy i wędrowców, poważnym chłopie, który ponoć na soborze w Nicei miał rozeźlony wstać i nakłaść po gębę heretykowi Ariuszowi (piękna legenda, prawda?), przypominamy sobie raz do roku.

Ja czynię to zwykle w Pawłowie Starym koło Janowa Podlaskiego. Stoi tam drewniana cerkiewka unicka, którą otwiera się tylko „na Nikoła”, najczęściej w sobotę przed 6 grudnia. Przyjeżdża proboszcz z Kostomłot, schodzą się wierni, ciekawscy i ci, których przodkowie właśnie tutaj szukali swojej, czasem skomplikowanej drogi do Boga. A ikona Mikołaja jest starsza, pewnie z końcówki XVIII wieku. Podobnie jak w nas wszystkich: trochę w niej wschodu, trochę zachodu, swoje widziała, bo przecież i przymusowe i dobrowolne przechodzenie wiernych z unii na prawosławie, bieżąco 1915 roku, awantury w latach dwudziestych, wojnę i to, co po niej...

Zbigniew Smółko



Cerkiewka św. Mikołaja w Pawłowie Starym w tym roku otworzyła się 5 grudnia. Katolicką Liturgię w obrządku neounickim (synodalnym - czyli tak, jak robią to prawosławni) odprawił ks. Zbigniew Nikonik (Fot. Grażyna Hankiewicz)

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

Rekord na Arenie Lublin. Sensacji nie było, Motor przegrał z Legią

Mistrz Polski odniósł skromne zwycięstwo na Arenie Lublin. Motor nie dał rady zaskoczyć faworyzowanej Legii i przegrał 1:2 w środę w 1/8 Fortuna Pucharu Polski. Teraz z „Wojskowymi” zmierzy się Górnik Łęczna.

Legia była faworytem

W 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski los skojarzył Motor z Legią. Zdecydowanym faworytem środowego meczu byli goście, nawet pomimo gigantycznego kryzysu, który Legia przechodzi w tym sezonie. Spotkanie zdecydowanie lepiej zaczęli jednak gospodarze. W 15 minucie piłkę w polu karnym otrzymał Michał Fidziukiewicz. Najlepszy strzelec Motoru wiedział, co zrobić w tej sytuacji - oddał mocny, precyzyjny strzał z kilkunastu metrów, zaskakując Artura Boruca.

Kibice Motoru przerwali mecz

W 31 minucie kibice żółto-biało-niebieskich zaprezentowali oprawę, okraszoną pirotechniką. Nie tylko



Spotkanie przyciągnęło na trybuny lubelskiego stadionu rekordową liczbę widzów - konfrontację żółto-biało-niebieskich z „Wojskowymi” oglądało na żywo 14 914 widzów

racami, ale też fajerwerkami odpalonymi tuż obok stadionu. Tymczasem dym z rac był tak gęsty, że sędzia musiał przerwać spotkanie. Przerwa trwała kilkanaście minut.

Dominacja mistrzów Polski

W drugiej połowie „Wojskowi” przejęli inicjatywę, a lublinianie skupili się na obronie. W 56 minucie było 1:1. Luquinhas dostał piłkę na połowie Motoru, prostym zwodem zwiódł dwóch zawodników gospodarzy, po czym przez nikogo nieatakowany oddał techniczny strzał zza pola karnego. Trafił w samo okienko, Sebastian Madejski nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję.

W 73 minucie faworyci wyszli na prowadzenie. Na listę strzelców wpisał się Szymon Włodarczyk, syn byłego napastnika m.in. Legii - Piotra Włodarczyka, który na murawie pojawił się kilka minut wcześniej. Gracz Legii wpakował piłkę do siatki Motoru strzałem głową z bliskiej odległości po dośrodkowaniu z bocznej strefy boiska.

Legia - Górnik w ćwierćfinale

Legia wygrała skromnie, ale zasłużenie. „Wojskowi” awansowali do ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski, Motor pożegnał się z rozgrywkami na etapie 1/8 finału. Te

raz mistrz Polski zmierzy się z inną drużyną z naszego regionu - ekstraklasowym Górnikiem Łęczna.

MOTOR LUBLIN - LEGIA WARSZAWA 1:2 (1:0)

Bramki: Fidziukiewicz 15' - Luquinhas 56', Włodarczyk 73'.

Motor: Madejski - Błyszko, Świędrowski (83' Król), Fidziukiewicz (71' Firlej), Moskwik, Cichocki, Wójcik, Sędzikowski (71' Rak), Kolbon (43' Vitorino), Kusiński, Ceglarczyk (83' Ryczkowski).

Legia: Boruc - Hołownia (46' Mladenović), Josue, Luquinhas (90' Kisiel), Martins (46' Emreli), Nawrocki, Pekhart (64' Wło-



Marek Saganowski
trener Motoru

Miło się to oglądało

Dziękuję chłopakom za walkę, grali jak równy z równym z, jakby nie było, mistrzem Polski. Dziękuję kibicom, którzy przyszli na ten mecz, była piękna atmosfera i oprawa. Bardzo dobrze weszliśmy w pierwszą połowę, szybko strzeliliśmy gola, było jeszcze kilka sytuacji, w których mogliśmy poprawić wynik. Później większą inicjatywę miała Legia, musieliśmy zejść do niskiej obrony. W drugiej połowie dosyć szybko straciliśmy kontrolę nad grą, ale mecz był na tyle otwarty, że miło się to oglądało

darczyk), Ribeiro, Skibicki (89' Nawotka), Słisz, Wieteska.

Żółte kartki: Sędzikowski, Rak - Luquinhas, Mladenović.



Marek Gołębiewski
trener Legii

Motor postawił trudne warunki

To było trudne spotkanie, bo puchar rządzi się swoimi prawami. Wiedzieliśmy, jakie warunki postawi nam Motor i to były trudne warunki. W drugiej połowie, gdy na boisko weszli Emreli i Mladenović, to nasza dominacja nie podlegała dyskusji. Stworzyliśmy sobie kilka dogodnych sytuacji, na szczęście dwie z nich wykorzystaliśmy. Najważniejsze, że przechodzimy do kolejnej rundy Pucharu Polski i odnosimy drugie zwycięstwo z rzędu

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

Widzów: 14 914.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA/FORTUNA PUCHAR POLSKI

Ligowe przełamanie i pucharowy awans

Kibice zielono-czarnych czekali na ten moment od niemal trzech miesięcy. Górnik nareszcie odniósł zwycięstwo w PKO Ekstraklasie. Łęcznianie pokonali w sobotę na wyjeździe Jagiellonię Białystok. Kilka dni wcześniej wygrali w Fortuna Pucharze Polski z Koroną Kielce i awansowali do ćwierćfinału. To historyczny wynik.

Długo wyczekiwany moment

Sobotnie zawody w Białymstoku zaczęły się dla łęcznian fantastycznie. Już w 1 minucie na listę strzelców wpisał się Damian Gąska. Piłkę w pole karne dośrodkował Jason Lokilo, dopadł do niej właśnie Gąska, który wpakował ją z najbliższej odległości do siatki Jagiellonii.

Minęło niecałe pół godziny, a Górnik prowadził 2:0 i ponownie strzelcem gola był Gąska. Zawodnik, który do zielono-czarnych dołączył w tym sezonie, wykorzystał fatalny błąd bramkarza gospodarzy. Xavier Dziekoński podał wprost pod jego nogi, a pomocnik łęcznian precyzyjnym strzałem trafił do bramki

„Jagi”.

Gola białostoczanie strzelili dopiero w 81 minucie. Z bliska trafił Israel Puerto, wykorzystując dośrodkowanie ze stałego fragmentu gry. Na więcej gospodarzy stać już nie było, a łęcznianie byli blisko podwyższenia prowadzenia - trafili w słupek.

Ostatecznie Górnik wygrał z Jagiellonią 2:1, przełamując serię siedmiu ligowych meczów bez zwycięstwa.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:2 (0:2)

Bramki: Puerto 81' - Gąska 1', 29'.

Jagiellonia: Dziekoński - Olszewski (61' Bida), Pazdan, Augustyn, Puerto, Nastić (69' Stephen) - Prikryl, Romanczuk, Nalepa (46' Żyro), Mystkowski (69' Pospisil) - Cernych.

Górnik: Gostomski - Leandro, Rymaniak, Szcześniak, Dziwniel - Gąska (61' Kalinkowski), Gol, Serrano, Goliński (82' Banaszak), Lokilo (75' Drewniak) - Śpiączka (82' Krykun).

Żółte kartki: Augustyn, Pazdan - Drewniak.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Widzów: 4421.

Historyczny rezultat

We wtorek w Kielcach, w meczu 1/8 Fortuna Pucharu Polski, wynik otworzyli gospodarze. Autorem trafienia w 25 minucie gry był Dawid Błanik. Górnik do mocniejszych ataków przystąpił po przerwie.

Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy bliski wyrównania był Janusz Gol, ale z bliska trafił w słupek. Za chwilę piłka uderzyła w poprzeczkę po strzale głową Bartosza Śpiączki. Łęcznianie napierali, aż przełamali defensywę Korony. W 67 minucie na listę strzelców wpisał się obrońca Bartosz Rymaniak, który skutecznie uderzał głową po dośrodkowaniu z rzutu wolnego.

Szał zwycięstwa na korzyść Górnika w 82 minucie przechrzył Śpiączka. Napastnik wykorzystał centrę od Michała Golińskiego, a po jego strzale piłka odbiła się jeszcze od jednego z rywali i wpadła do siatki Korony.

Górnik wygrał 2:1 i zameldował się w ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski. Zielono-czarni wyrównali swój największy sukces w tych rozgrywkach w historii klubu - podobnie jak w sezonie 2000/2001 awansowali do najlepszej ósemki turnieju.

Ćwierćfinały zostaną rozegra-

SYN POSŁA W GÓRNIKU

Górnik zgłosił do rozgrywek Tomasza Woźniaka. To 19-letni bramkarz, który ostatnie sezony spędził w młodzieżówkach włoskich klubów: Genoa i SPAL 2013. W poprzednich rozgrywkach był nawet w kadrze seniorskiej SPAL 2013, ale nie zagrał w żadnym meczu Serie B. Prywatnie jest synem Grzegorza Woźniaka, posła na Sejm RP z partii Prawo i Sprawiedliwość

ne w marcu, Górnik zmierzy się z pogromcą Motoru - Legią Warszawą. Spotkanie odbędzie się w Warszawie.

KORONA KIELCE - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:2 (1:0)

Bramki: Błanik 25' - Rymaniak 67', Śpiączka 82'.

Korona: Zapytowski - Danek, Zebić, Koj (41' Szarek), Sierpina - Podgórski, Szpakowski, Gąsior, Oliveira (65' Petrović), Błanik (65' Łukowski) - Frączczak (79' Górski).

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Szcześniak, Midziński (46' Leandro), Dziwniel - Goliński, Tymosiak (46' Alex Serrano), Gol (64' Banaszak), Gąska (90' Krykun), Lokilo - Śpiączka (86' Drewniak).

Żółte kartki: Podgórski, Łukow-



Kamil Kiereś
trener Górnika Łęczna

Efekt w postaci trzech punktów

Ważnym meczem dla nas był mecz z Koroną w Pucharze Polski, gdzie oprócz awansu szukaliśmy rozwiązań na następne spotkania. Nasza kadra była formowana w trakcie trwania sezonu, sporo zawodników takich jak Jason Lokilo, Alex Serrano było bez treningu i musieli nadrobić zaległości. Chcieliśmy kontynuować to, co dobrego wydarzyło się na Koronie. I mamy efekt w postaci trzech punktów

ski - Lokilo, Rymaniak, Śpiączka, Goliński.

Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).

Dominik Smagała



Wyniki 17 kolejki:

Jagiellonia - Górnik 1:2

Stal - Płock 2:1

Termalica - Pogoń 1:3

Zabrze - Śląsk 3:1

Lechia - Raków 3:1

Cracovia - Legia 1:0

Zagłębie - Lech 2:3

Radomiak - Piast (przełożony)Warta - Wisła (po zamknięciu wydania)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	17	38	34-10
2.	Pogoń Szczecin	17	35	32-13
3.	Lechia Gdańsk	17	33	32-20
4.	Raków Częstochowa	16	29	29-20
5.	Radomiak Radom	16	28	21-13
6.	Śląsk Wrocław	17	24	29-26
7.	Górnik Zabrze	16	24	22-21
8.	Stal Mielec	17	24	24-25
9.	Wisła Płock	17	23	27-26
10	Cracovia	17	23	23-24
11	Piast Gliwice	16	21	23-22
12	Jagiellonia Białystok	17	21	22-25
13	Wisła Kraków	16	17	16-27
14	Zagłębie Lubin	16	17	17-29
15	Bruk-Bet Termalica	16	12	20-28
16	Legia Warszawa	15	12	15-26
17	Górnik Łęczna	17	12	15-35
18	Warta Poznań	16	11	10-21

Następna kolejka (10-13.12.):

Cracovia - Górnik (12.12., g. 12.30), Zabrze - Pogoń, Lechia - Jagiellonia, Radomiak - Lech, Raków - Piast, Stal - Termalica, Warta - Śląsk, Płock - Legia, Zagłębie - Wisła

PIŁKA NOŻNA Porażka na zakończenie. Teraz czas na odpoczynek. Zdziękowana Wisła z przegraną

Bez punktów, a do domu daleko



Gospodarze prowadzili po rzucie karnym. Faulował Piotr Lisowski (fot. Wisła Puławy)

Piłkarze Wisły zakończyli tegoroczne zmagania porażką. W Krakowie górą była Garbarnia, która w pierwszym meczu zremisowała 2:2 w Puławach.

Gospodarze rozpoczęli mecz idealnie. Już w 9. minucie wyszli na prowadzenie. Piotr Lisowski sfaulował przeciwnika, a sędzia wskazał na „wapno”. Do „jedenastki” podszedł Michał Klec. Słowak pewnym strzałem pokonał Pawła Sochę. Nasi wrócili z dalekiej podróży pięć minut później, kiedy to Jakub Kuczera w zamieszaniu pod bramką trafił w słupek. Ten sam gracz miał również jeszcze jedną okazję, ale pewnie zachował się kapitan Wisły. Jeszcze przed przerwą Garbarnia podwyższyła. Solową akcję przeprowadził Michał Feliks. 22-latek oddał strzał po długim rogu, a piłka ugrzęzła w siatce. Dla niego był

to szósty gol w sezonie.

Szkoleniowiec puławian zareagował w przerwie. W szatni zostawił Piotra Lisowskiego i Dylana Ruiza-Díaza, a do gry desygnował: Adama Gałązkę i Dominika Banacha. Gracz Wisły zaczęła wyglądać lepiej. Efektem był gol kontaktowy. Po ogromnym zamieszaniu piłkę do siatki bramki bronił przez Doriana Frątczaka skierował Ariel Wawarczyk. Dla naszego przedstawiciela to premierowe trafienie w barwach Wisły. 30-latek zrobił sobie prezent urodzinowy, gdyż 19 listopada dmuchał świeczki na torcie. Kwadrans przed końcem powinno być 2:2. Po zagranu Bartłomieja Bartosiaka Ednilson Furtado w bardzo dobrej sytuacji nie trafił w piłkę. Chwilę później ponownie asystował Bartosiak, ale Emil Drozdowicz w wybornej okazji nie zdołał oddać strzału.

Końcowy gwizdek oznaczał



Adrian Wawarczyk zdobył debiutancką bramkę dla puławian, ale nasi zakończyli rok porażką (fot. Wisła Puławy)

ósmą porażkę w sezonie podopiecznych Mariusza Pawlaka. Puławianie w dziesięciu meczach na wyjeździe zdołali wygrać cztery razy i zanotowali dwa remisy. Cztery boje skończyły się przegranymi.

GARBARNIA KRAKÓW - WISŁA PUŁAWY 2:1 (2:0)

Bramki: Klec 9', Filiks 37' - Wawarczyk 63'.

Garbarnia: Frątczak - Purcha, Bartków, Nakrosius, Morys, Marszałek (67' Laskoś), M. Duda, K. Duda, Kuczera (67' Korbecki), Feliks, Klec (81' Kuczak).

Wisła: Socha - Lisowski (46' Gałązka), Cyfert, Wawarczyk, Kubań, Bartosiak (86' Brykowski), Kondracki (70' Konc), Daniel, Furtado, Ruiz-Díaz (46' Banach), Drozdowicz.

Żółte kartki: Cyfert, Lisowski - Feliks.

Sędziował: Kruczyński (Żywiec).

Debiut 16-latka

Pierwsze minuty w dorosłej piłce zaliczył Leonard Brykowski.

16-latek pojawił się na boisku w końcówce, zmieniając Bartłomieja Bartosiaka. „Leo” jest wychowankiem Stali Poniętowa, a w obecnym sezonie stanowił silny punkt zespołu Wisły rywalizującej w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17.

Minuty Adama i Jakuba

Drugi występ w tym sezonie zaliczył 18-letni Jakub Konc. Debiut w tegorocznych rozgrywkach zanotował Adam Gałązka, który ma zaledwie 16 lat. Obaj pierwsze piłkarskie kroki stawiali w Powiślaku Końskowola.



Adam Gałązka

Wisła

Na wiosnę będzie lepiej

Niestety, nie udało nam się wygrać. Myślę, że przeciwnik w tym meczu grał lepiej. Drugą połowę zagraliśmy lepszą, udało nam się strzelić bramkę kontaktową. Mieliliśmy jeszcze parę dobrych sytuacji, ale nie udało nam się zdobyć wyrównawczej bramki. Z tego meczu wyciągnęliśmy wnioski i na wiosnę będzie lepiej



Nadzwyczajne Walne w Wiśle Klub Sportowy Wisła Puławy informuje, że 13 grudnia w sali konferencyjnej MOSiR przy ulicy Hauke-Bosaka 1 w Puławach odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów-Członków KS Wisła Puławy. Tematem zebrania będą zmiany w zarządzie klubu. Pierwszy termin wyznaczono na godz. 17:30, zaś drugi kwadrans później

II LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI

Garbarnia - Wisła 2:1

Bramki: Klec 9' (K), Feliks 37' - Wawarczyk 63'.

Olimpia - Wigry 4:1

Bramki: Sienkiewicz 28', 42', 64', Stanisławski 90' - Adamek 74'.

KKS Kalisz - Sokół 1:2

Bramki: Majewski 53' - Bondarenko 27', 43'.

Pogoń G. - Radunia 1:2

Bramki: Wrzeźniński 87' - Baszaj 30', Retlewski 90'.

Pogoń S. - Hutnik 0:3

Bramki: Sobala 31', Kędziora 69', Hoyo-Kowalski 79'.

GKS Bełchatów - Ruch 2:1

Bramki: Flaszka 61', Warnecki 90' - Szczepan 84'.

Motor - Śląsk II 2:0

Bramki: Sędzikowski 20', Fidziukiewicz 43'.

Lech II - Znicz - przet.

Chojnicz. - Stal - po zamk. nr

MECZ ZALEGŁY

Pogoń S. - Ruch 1:1

Bramki: Górski 74' - Mokrzycki 87'.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	18	45	39:12
2	Ruch Chorzów	20	36	29:20
3	Chojniczanka	19	35	41:19
4	Radunia Steżyca	20	32	35:29
5	Olimpia Elbląg	20	32	23:20
6	Lech II Poznań	19	32	20:17
7	Motor Lublin	20	30	32:19
8	Garbarnia Kraków	19	30	28:23
9	Wigry Suwałki	20	28	23:23
10	Wisła Puławy	20	26	35:32
11	Śląsk II Wrocław	20	26	31:33
12	KKS Kalisz	20	24	21:25
13	Pogoń Siedlce	20	24	26:37
14	Znicz Pruszków	19	23	22:27
15	Pogoń Grodzisk Maz.	20	18	20:31
16	GKS Bełchatów	20	18	17:32
17	Hutnik Kraków	20	15	17:33
18	Sokół Ostroda	20	12	12:39

Piłkarze II ligi zakończyli rozgrywki w 2021 roku.

Chyła, Rosiak i Maj odejdą do wyższych lig?

W najbliższych dniach trzech zawodników radzyńskich Orłąt uda się na testy do uznanych marek w kraju. Dawid Rosiak będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony w Widzewie Łódź, Arkadiusz Maj pojawi się w szeregach pierwszoligowego Górnika Polkowice, zaś Mateusz Chyła będzie sprawdzany przez rezerwy Legii Warszawa.

Rosiak jest wychowankiem Szczerbca Wolbórz. Bramkarz radzyńian ma 19 lat, a jesienią rozegrał 11 meczów (990 minut). W sumie wpuścił 16 goli. Z kolei Arkadiusz Maj wystąpił w 16 meczach (1234 minuty) i zdobył 9 goli, co daje mu miano najsukuteczniejszego zawodnika drużyny. Do tego 22-latek dorzucił 90 minut i bramkę w starciu Pucharu Polski z Lechią Zielona Góra. Mateusz Chyła był filarem defensywy zielono-białych. 22-latek rozegrał 18 meczów o punkty (1620 minut) i zaliczył dwa trafienia.

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Chyłą, zawodnikiem radzyńskich Orłąt

Mogłem grać w siatkówkę

W Jak doszło do tego, że pojawisz się na testach w Legii II Warszawa?

- Otrzymałem telefon od byłego zawodnika klubu ze stolicy - Tomasza Sokołowskiego. Do stałem zaproszenie. Sprawdzę się na tle drugiej drużyny Legii, która występuje w trzeciej lidze, ale ma chrapkę na powalczenie o promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. Nie ma w tym wielkiej historii.

W Jaka była Twoja pierwsza reakcja? Zdziwienie?

- Nie. Bardziej miłe zaskoczenie.

W Był to jedyny telefon z propozycją?

- Miałem kilka, ale nad propozycjami pomyślę dopiero za jakiś czas. Teraz skupiam się na jak

najlepszym pokazaniu swoich umiejętności w Warszawie.

W Legii się nie odmawia?

- Będę trenował z drugim zespołem, ale pamiętajmy, że to Legia. Fajnie, że będę mógł sprawdzić się na tle dobrych zawodników.

W Kiedy jedziesz na testy?

- Będę tronoł w najbliższy piątek, zaś dzień później zagram w meczu sparingowym.

W W niedalekiej przeszłości miałeś problemy z kolanem. Co się stało?

- W meczu z Lewartem Lubartów doznałem urazu prawego kolana. Musiałem pauzować przez dziewięć miesięcy. Wróciłem w najważniejszym momencie, bo pomogłem



Dawid Rosiak (w środku) będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony w Widzewie Łódź, Arkadiusz Maj (z prawej) pojawi się w szeregach pierwszoligowego Górnika Polkowice, zaś Mateusz Chyła (z lewej) będzie sprawdzany przez rezerwy Legii Warszawa

zespołowi w końcówce sezonu. Wywalczyliśmy utrzymanie. Teraz rozegrałem całą rundę i odpukać, ze zdrowiem jest wszystko w porządku.

W Mało kto wie, ale mogłeś zostać siatkarzem...

- Dokładnie. W Szkole Podstawowej w Nałęczowie trenowa-

liśmy siatkówkę. Odpadliśmy z rozgrywek Kinder + Sport, ale moja dobra postawa została zauważona przez trenerów Serbinowa Biała Podlaska: Joannę Białą-Sobieraj oraz Macieja Sobieraję. Pojechałem wraz z ich podopiecznymi na XVIII Ogólnopolski Finał w minisiatkówce o puchar Kinder+Sport i wywalczyliśmy wicemistrzostwo kraju w „czwórkach”.

W Nie myślałeś o tym, by zostać siatkarzem?

Sercem byłem przy piłce nożnej. Zaczynałem trenować u Andrzeja Depty, zaś w siatkę grałem pod okiem Przemysława Chrościckiego. Pod siatką znalazłem się po namowach mojej mamy, która kocha tę dyscyplinę.

Samociuk zawalczy z Kitą w KSW!

18 grudnia odbędzie się gala KSW 65. W Gliwicach w jeden z walk zaprezentuje się Marek Samociuk. Rywalem 25-latką będzie Michał „Masakra” Kita.

Rywal przedstawiciela Dzikiego Wschodu Biała Podlaska to weteran sportów walki. W swoim dorobku ma 20 wygranych, 13 porażek oraz jeden remis. W dwóch ostatnich walkach podczas KSW przegrał z Darko Stosiciem i Philem De Fries. Zwycięstwo zanotował 29 sierpnia 2020 roku w Warszawie, kiedy ciosami pięściami skończył Michała Andryszaka.

A Marek? W kwietniu zadebiutował w największej organizacji sportów walki w Polsce i jednej z największych w Europie. Podczas KSW 60 rozprawił się z Izu Ugonohem w drugiej rundzie. 25-latek znalazł się w karcie walk na kilka dni przed galą. Początkowo Izu miał bić się z Thomasem Narmo, jednak ten doznał złamania żeber. Zastępcą został Uğur Özkaplan. Reprezentant niemieckiego UFD Gym, podobnie jak Narmo, musiał zrezygnować z walki nad Wisłą. Stwierdzono u niego zakażenie koronawirusem.

Organizatorzy sięgnęli po Marka Samociuka. Podopieczny Łukasza



Marek Samociuk świetnie zaprezentował się w debiucie w KSW. Zawodnik Dzikiego Wschodu Biała Podlaska w drugiej rundzie pokonał Izu Ugonoha (fot. KSW)

Grochowskiego do tego momentu miał stoczone trzy walki. Dwie wygrał, a w jednym przypadku musiał uznać wyższość rywala. Kilka dni wcześniej wygrał jednogłówną decyzją sędziów z Tomaszem Janiszewskim podczas pierwszej gali nowej federacji EFM Show. Oczywiście, walkę wziął w zastępstwo.

Walczyl na gołe pięści

Samociuk szerszej publiczności

pokazał się na początku poprzedniego roku. 25-latek wziął udział w pierwszej gali Wotore, czyli walkach na gołe pięści. Wygrał i za trzy zwycięskie walki zgarnął 50 000 złotych. Był to wielki sukces mieszkańca Białej Podlaskiej, który pochodzi z niewielkiej miejscowości o nazwie Kotówka niedaleko Hajnówki. Tak brutalnych pojedynków w polskich sportach walki jeszcze nie było. W stawce było ośmiu zawodników, a zwy-

cięzca był tylko jeden. Fighterzy rywalizowali bez żadnych kategorii wagowych ani limitów czasowych. Walki odbywały się na brutalnych zasadach, przypominających vale tudo. Starcie mogło zakończyć się tylko przez nokaut lub wyrzucenie zawodnika z areny zmagania. Kiedy pojawił się w karcie walk? W ostatniej chwili, zastępując zatrzymanego przez policję tuż przed galą Denisa Z. Cała otoczka budziła wrażenie.

ROZMOWA Z Markiem Samociukiem

Walka zweryfikuje moje umiejętności

W Przed Tobą duże wyzwanie?

- Bardzo duże. Największe. Zmierzę się z jednym z najlepszych fighterów w naszym kraju, a zarazem najbardziej doświadczonym.

W Kiedy dowiedziałeś się, że Twoim rywalem będzie Michał Kita?

- Bodajże pod koniec października. Początkowo miałem uczestniczyć w listopadowej gali. Została przeniesiona na przyszły rok. Dostałem propozycję uczestnictwa w wydarzeniu w grudniu. Grzechem byłoby odmówić.

W To pokrzyżowało Twoje przygotowania?

- Nie. Po prostu mój okres przygotowawczy potrwa kilka tygodni dłużej.

W Czy w Gliwicach zobaczymy jeszcze lepszą wersję Marka Samociuka?

- Mam taką nadzieję. Cały czas trenuję, udoskonalam się i uczę się nowych rzeczy. Walka zweryfikuje moje umiejętności.

W Po wygranej w debiucie w KSW było dużo szumu. Dało się to odczuć?

- W pierwszych dniach po walce. Wiadomo, podskoczyły polubienia w social mediach, ale bez przesady.

W Masz plan na Michała Kitę?

- Oczywiście. Oczywiście go nie zdradzę (śmiech - przyp. red.).

W Zawalczysz tuż przed świętami Bożego Narodzenia...

- Chciałbym zrobić sobie prezent pod choinkę. Wierzę, że gwiazdka obdaruje mnie fajnym podarunkiem, jakim byłaby wygrana z Michałem Kitą.

mp

Czumer z pucharem w Dubaju!

Tamara Czumer wraz z reprezentacją Polski sięgnęła po złoty medal w turnieju International Invitational Women Dubai 7s. Dla międzyczeczanek to kolejny ważny tytuł w karierze.

Latem 30-latką wraz z białoczerwonymi sięgnęła po wicemistrzostwo Europy Sevens Grand Prix Series w Moskwie w rugby siedmioosobowym. Wówczas w klasyfikacji generalnej Polska musiała uznać wyższość Rosji. W Dubaju nasze wzięły rewanż! W najważniejszym spotkaniu turnieju wygrały z naszymi wschodnimi sąsiadkami 22:0.

Polki rozpoczęły turniej znakomicie. W inauguracyjnym starciu ograły 40:0 Niemki. W kolejnym nie dały szans Gruzji, triumfując 61:0. Trzeci mecz to zwycięstwo 29:5 z Phoenix ze Stanów Zjednoczonych. Jedyna porażka białoczerwonych przydarzyła się w starciu z Francją. Rywalki zwyciężyły 26:7 i nasze musiały czekać na wynik spotkania „Trójkolorowych” z Gruzją, które musiały

wygrać 64:0, by wejść do finału. Tak się nie stało i to Tamara Czumer i spółka mierzyły się o złoto z reprezentacją „Sborniej”. Wygrały i do domów wracały z najcenniejszymi medalami.

Międzyczeczanek jest reprezentantką Legii Warszawa. Czumer występuje w ataku na pozycji „10”, gdzie odpowiada za rozegranie piłki, zaś w reprezentacji wychodzi na boisko w młynie na pozycji filara oraz na środku ataku. Rugby siedmioosobowe jest olimpijską odmianą rugby. Charakteryzuje się szybkością, dynamiką, jak również w porównaniu do klasycznej wersji rugby, mniejszą ilością gry w tzw. kontakcie. Jeden mecz trwa 14 minut (7 minut połowa), wydaje się krótko albo, biorąc pod uwagę intensywność gry, jest to sport wymagający bardzo dobrej kondycji.

Tamara Czumer do rugby trafiła...przypadkiem. - W trakcie studiów grałam w lidze akademickiej w siatkówkę, a już pod koniec wiedziałam, że muszę poszukać czegoś nowego i wtedy pojawiła się informacja o rugby. Lubię eksperymentować i uczyć się nowych rzeczy, dlatego spróbowałam swoich sił w tym sporcie. Przypadek? Mówi się, że przypadki nie



Tamara Czumer wywalczyła złoty medal podczas turnieju International Invitational Women Dubai 7s

istnieją. Chciałam połączyć wszystkie sporty, które do tej pory trenowałam. Pojawiała się informacja w mediach społecznościowych o naborze do drużyny rugby. Pomyślałam, dlaczego by nie spróbować czegoś takiego. Nie wiedząc nic o tym sporcie, namówiłam siostrę i razem wybrałyśmy się na nabór. I tak od pięciu lat jestem zawodniczką rugby. Idąc na pierwszy trening rugby,

nie wiedziałam kompletnie nic o tym sporcie. Widziałam tylko, że gra się „jajowatą” piłką. Nie miałam pojęcia, że podawać można tylko do tyłu. Teraz większą satysfakcję daje mi to, jak widzę, jak się rozwijam i jakie robię postępy. Jestem bardzo dumna, że mogę reprezentować nasz kraj i grać z orzełkiem na piersi - mówi.

Jak przyznaje 30-latką, całe życie była związana ze sportem,

do którego zarazili ją rodzice. - Jestem im bardzo wdzięczna. Trenowałam lekkoatletykę, koszykówkę, siatkówkę oraz bardzo lubię piłkę ręczną. Umiejętności, które zdobyłam w tych sportach mogę śmiało wykorzystać grając w rugby - mówi.

IV LIGA gr. I

MECZ ZALEGŁY

POM Iskra - Lublinianka 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan Międzyrzec	18	42	42:21
2.	Motor II Lublin	18	39	52:23
3.	Lublinianka Lublin	18	39	43:15
4.	Górnik II Łęczna	18	35	37:19
5.	Powisłak Końskowola	18	25	35:31
6.	Iskra Piotrowice	18	23	20:32
7.	Opolanin Opole Lub.	18	23	23:26
8.	Orlęta Łuków	18	22	26:32
9.	Sparta Rejowiec F.	18	19	15:26
10	Lewart Lubartów	18	17	16:24
11	Włodawianka	18	13	15:51
12	Lutnia Piszczac	18	9	15:39

Piłkarze IV ligi - gr. I zakończyli zmagania w tym roku. Inauguracja dalszej części sezonu jest planowana na 19 i 20 marca. Wówczas zagrają: Włodawianka - Lutnia, Motor II - Sparta, Orlęta, Opolanin - POM Iskra, Lublinianka - Powisłak.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

mp

„Kapi” wraca do zdrowia. Dmitruk: Było mi słabo, mdlałem



Kacper Dmitruk ma nadzieję, że jeszcze w tym sezonie wróci na boisko i będzie walczył na chwałę Podlasia (fot. Cezary Hince)

Wystarczyła chwila. Kacper Dmitruk w sparingu z Avią Świdnik doznał poważnej kontuzji. Potrzebna była operacja i wielomiesięczna rehabilitacja. 23-latek ma nadzieję, że jeszcze w tym sezonie wybiegnie na boisko. Z pomocą ruszyli kibice Podlasia Biała Podlaska. „Kapi” jest wdzięczny wszystkim za okazaną pomoc, a odwdziżyć się będzie chciał dobrymi występami na trzecioligowych boiskach. ROZMOWA Z Kacprem Dmitrukiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

W Feralny sparing. Starć jakich wiele...
- Dokładnie, tak jak mówisz. Było tydzień przed ligą. Byłem w doskonałej formie. Wszedłem dosłownie pięć minut wcześniej na plac gry. Sekundy przed tragedią trener poprosił mnie, żebym wziął na siebie ciężar gry. Chwilę później wyprzedziłem zawodnika Avii Świdnik. Popchnął mnie i wytrącił z równowagi. Kolano ułożyło się w nienaturalny sposób. Nigdy nie spodziewałbym się, że mecz kontrolny skończy się dla mnie tak źle. W głowie było, żeby zagrać spokojnie. Dokładnie pamiętam jak rozgrzewałem się przed wejściem z Tomkiem Nieścierukiem. Gadaliśmy, żeby obyło się bez kontuzji.

W Co czułeś?

- Po wygraniu starcia z przeciwnikiem upadłem. Kolano wygięło się w bok. Strzeliło. Czułem ból nie do opisania. Koledzy pomogli mi zejść z boiska.

W Sądziłeś, że to poważny uraz?

- Tak. Od razu wiedziałem, że to coś poważnego, chociaż przyznam, że byłem do końca nastawiony, że to może lekkie skręcenie kolana. Jak się później okazało, diagnoza była tragiczna: zerwane więzadła krzyżowe, poboczne i uszkodzona łąkotka. Jak siedziałem u doktora w gabinecie i usłyszeliśmy diagnozę razem z moim tatą Robertem, widziałem po nim jak zbladł i nie odzywał się przez pierwsze chwile. Był załamany.

W Szczęście w nieszczęściu, że kilkadziesiąt godzin wcześniej podpisałeś kontrakt z klubem...

- Tak, w ten sposób byłem trochę spokojniejszy, bo byłem w małym stopniu z zabezpieczeniem finansowym i wiedziałem, że klub nie będzie mógł mnie zostawić w tej ciężkiej sytuacji.

W Od sierpnia minęło kilkanaście tygodni. Co się działo od momentu kontuzji?

- Po otrzymaniu diagnozy do operacji przygotowywałem się w Europejskim Centrum Rehabilitacji. Byłem operowany przez doktora Sobieraja w Rzgowie pod Łodzią, gdzie jest jego klinika. Traf chciał, że położyłem się na stół w piątek 13-go. Po operacji pierwszy miesiąc był naprawdę ciężki. Nie byłem w stanie przejść z kulami pięć metrów do łazienki, gdyż robiło mi się słabo i mdlałem. Przez wiele dni leżałem z nogą w górze. Moja

mama Monika ciągle przynosiła mi okłady z lodu. Bardzo mi pomagała w tamtym okresie.

W Spodziewałeś się, że fani Podlasia pomogą? Zorganizowana została zbiórka pieniędzy...

- Zbiórka została zorganizowana dzięki Tobie Mateuszu i w tym momencie bardzo Ci dziękuję. Jak znajdziemy czas to pójdziemy na obiad i wręczę Ci skromny upominek w stosunku do tego, co dzięki Tobie otrzymałem. Gdyby nie zbiórka i pomoc wszystkich osób, moich najbliższych, kibiców, nie wróciłbym do piłki tak szybko jak jest to możliwe.

W Zostało uzbieranych 18 240,46 zł. To duża kwota? Myślałeś, że będzie tyle?

- Kwota, która została zebrana jest większa. Dużo osób bezpośrednio mi wręczało pieniądze. Nie spodziewałem się, że uda się uzbierać aż taką sumę. Jestem wdzięczny każdej osobie. Jak wrócę, postaram się podziękować dobrymi występami na boisku.

W Przydały się środki?

- Bardzo. Dzięki nim opłaciłem operację. Ciągle się rehabilituję. Efekty są bardzo dobre.

W Zakręciła się łezka w momencie, kiedy ruszyła zbiórka?

- Tak. Nie spodziewałem się, że będzie aż tylu chętnych, by mi pomóc. Były organizowane licytacje. Przykładowo Sebastian Johnson wystawił do wygrania wyjazd na mecz Borussia Dortmund. 2500 zł zaproponował Adam Wiraszka.

Jak siedziałem u doktora w gabinecie i usłyszeliśmy diagnozę razem z moim tatą Robertem, widziałem po nim jak zbladł i nie odzywał się przez pierwsze chwile. Był załamany



Kolano „Kapiego” niedługo po operacji

Mój dziadek Janek chodził na meczu Podlasia z puszką i zbierał pieniądze. Naprawdę nie jestem w stanie podziękować za to wszystko. To wspaniałe uczucie. Tego nie da się opisać

Wielkie słowa podziękowania dla obu osób o wielkich sercach. Mój dziadek Janek chodził na meczu Podlasia z puszką i zbierał pieniądze. Naprawdę nie jestem w stanie podziękować za to wszystko. To wspaniałe uczucie. Tego nie da się opisać. Szczególnie chciałbym podziękować Tobie za pomoc z poleceniem doktora Sobieraja. Dużą rolę odegrał trener reprezentacji Polski do lat 17 - Marcin Kasprówicz, który pokierował mnie do tego świetnego specjalisty. Nie wiem, jak wyglądałby powrót do sprawności gdyby opieką objął mnie inny lekarz. Ogromne podziękowania należą się moim najbliższym: tacie, mamie, bratu, mojemu dziadkowi, wszystkim kolegom, mojej koleżance, kibicom Podlasia. Jest tyle osób, które mnie wspierały, że ciężko każdego wymienić. Dziękuję wszystkim. Obecnie mam świetną opiekę rehabilitantów: Przemysława Koniecz-

nego i Marka Tereskiewiczza.

W Co dalej?

- Tydzień temu miałem wizytę kontrolną. Doktor był pod wrażeniem jak noga dobrze wygląda. Wszystko odbudowuje się tak jak powinno. Codziennie trenuję w siłowni oraz chodzę na rehabilitację. W styczniu zacznę biegać. Nie chcę się „podpalać” i wrócić za wcześnie. Lepiej trochę poczekać, żeby wszystko było w porządku i być przygotowanym na sto procent.

W Optymistycznie. Kiedy możemy spodziewać się powrotu?

- Jak wszystko będzie w porządku i nie pojawią się żadne komplikacje na przełomie marca i kwietnia chciałbym założyć koszulkę, spodenki, getry i ruszyć do boju na chwałę Podlasia Biała Podlaska.

KLASA OKRĘGOWA

MECZ ZALEGŁY

Orzeł - Unia K - spotkanie zostanie rozegrane 20.03., godz. 13:00

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	15	43	49:6
2.	Az-Bud Komarówka	15	32	37:15
3.	ŁKS Łazy	15	31	48:25
4.	Unia Żabików	15	28	29:17
5.	Bad Boys Zastawie	15	27	39:32
6.	Unia Krzywda	14	25	29:18
7.	Sokół Adamów	15	24	35:23
8.	Kujawiak Stanin	15	21	21:22
9.	LZS Dobryń	15	20	34:28
10	Agrotex Milanów	15	17	34:47
11	Orzeł Czemierniki	14	15	17:31
12	Tytan Wisznice	15	15	26:42
13	Młodzieżówka	15	13	22:35
14	Bizon Jeleniec	15	12	19:38
15	Huta Dąbrowa	15	9	25:54
16	Granica Terespol	15	6	21:52

KLASA A GR. I

MECZ ZALEGŁY

Dąb - Perła - spotkanie zostanie rozegrane wiosną

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Parczew	10	25	35:9
2.	Rogo Rogoźnica	10	24	26:9
3.	Krzna Rzeczycza	10	21	27:7
4.	Niwa Łomazy	10	18	33:18
5.	Twierdza Kobylany	10	18	21:15
6.	Olimpia Jabłoń	10	11	15:16
7.	Red Sielczyk	10	10	23:24
8.	GLKS Rokitno	10	9	22:32
9.	Dąb Dębowa Kłoda	9	8	12:20
10	Agrosport Leśna P.	10	7	7:26
11	Perła Sławatycze	9	1	4:49

KLASA B GR. I

MECZ ZALEGŁY

Wenus - Orkan - spotkanie zostanie rozegrane przed startem rundy wiosennej.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan II Między	11	27	46:13
2.	Armaty Stoczek Łuk.	11	25	40:13
3.	Orleń Gólaszyn	11	21	51:22
4.	Orzeł II Czemierniki	11	16	31:18
5.	Tur Turze Rogi	11	13	13:33
6.	Az-Bud II Komarówka	11	12	19:34
7.	Unia II Żabików	11	11	16:39
8.	Bystrzyca Borki	11	4	12:56

KLASA B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Okrzeja	10	25	39:28
2.	Orleń II Radzyń P.	10	24	54:11
3.	Bór Dąbie	10	22	40:16
4.	Absolwent Dom.	10	21	35:17
5.	Dwernicki Stoczek Ł.	10	15	22:25
6.	Polesie Serokomla	10	14	23:15
7.	Orleń II Łuków	10	14	23:30
8.	Wóldom Wólka D.	10	9	15:29
9.	Start Gózd	10	9	21:32
10	Orkan Wojcieszków	9	1	7:38
11	Wenus Oszczepalin	9	0	7:55

Pracowity weekend zawodniczek Armat



Agata Kazanecka (na zdjęciu) wraz z Martą Gajowniczek wywalczyły tytuł drużynowych mistrzyń Polski

Sobota była bardzo pracowita dla dwóch zawodniczek i trenera Armat Stoczek Łukowski.

W tym dniu zostały rozegrane Drużynowe Wojewódzkie Mistrzostwa Polski kadetek. W składzie reprezentacji województwa lubelskiego znalazły się dwie zawodniczki Armat: Agata Kazanecka oraz Marta Gajowniczek. W wyniku losowania lubelskie znalazło się w grupie z woj. wielkopolskim oraz Mazowszem. Po zdecydowanym zwycięstwie nad

Wielkopolską 9:1, następny mecz z Mazowszem już był bardziej wyrównany i o wygranej 6:4 zdecydowało zwycięstwo w przedostatniej walce meczu Agaty Kazaneckiej.

W walce finałowej jak przed rokiem zmierzyły się województwa lubelskie i lubelskie. Finał był bardzo wyrównany i zakończył się wynikiem 5:5. O tytule mistrzowskim zdecydowały wyniki bezpośrednich walk i tu wynik był 25:21 dla lubelskiego i tym samym nasze zawodniczki mogły się cieszyć kolejnym tytułem mistrzyń Polski.



Monika Białach (z prawej) wróciła z Białegostoku z brązowym medalem

Jednym z sędziów tych zawodów był Ryszard Wałachowski.

W tym samym dniu podczas gali „Podlasie Wrestling Cup” odbywającej się w Białymstoku zaprezentowała się juniorka Armat - brązowa medalista Pucharu Polski z tego roku Monika Białach. Impreza miała charakter gali i odbyła się w niecodziennej scenarii jak na imprezy zapaśnicze. Przypominała formą galę walk bokserskich czy MMA. Monika toczyła bardzo pasjonujące walki z aktualną mistrzynią Polski z Białegostoku Moniką Borowską oraz

ubiegłoroczną mistrzynią Martą Gruszkiewicz z Zamościa.

Zawodniczka Armat wróciła z Białegostoku z brązowym medalem. Na tych zawodach Ryszard Wałachowski jako członek Komisji Rewizyjnej PZZ był obok prezesa Andrzeja Suprona przedstawicielem władz związku. Warto nadmienić, że jednym z organizatorów gali był pochodzący z Łukowa były zawodnik Orłąt Robert Wajszczuk, a jednym ze sponsorów inny zawodnik łukowskiego klubu Jarosław Siuj.

mp

Strzelali aż miło

W weekend odbyły się dwie kolejne serie gier Łukowskiej Ligi Hallowej Piłki Nożnej 2020/2021 pod patronatem burmistrza miasta.

WYNIKI 15. SERII

Turboflety - Pioruny 6:3

Bramki: Oliwier Ozygała x4, Damian Machniak, Mikołaj Janaszek - Arkadiusz Piotrowski x2, Cezary Prusak.

Epaka - FC Aleks 7:2

Bramki: Mateusz Ebert x3, Robert Momot, Sebastian Sowisz, Filip Ścioch, Piotr Gomółka - Karol Klębowski, Stanisław Domański.

Turboflety - Szwagry 4:4

Bramki: Oliwier Ozygała x3, Mikołaj Janaszek - Maciej Wierciszewski x2, Radosław Król, Maciej Szczygielski.

Złodzieje - Epaka 2:1

Bramki: Paweł Rucikowski, Bartłomiej Rosa - Mateusz Ebert.

4Fun - Niezniszczalni 9:1

Bramki: Patryk Gajda x2, Kacper Chromiński x3, Rafał Goławski x2, Dominik Adamiak, Mateusz Sobiech - Michał Wójcik.

FC Aleks - Złodzieje 2:3

Bramki: Daniel Żądek x2 - Rafał Rucikowski x2, Łukasz Ositek.

Szwagry - Pioruny 1:5

Bramki: Radosław Król - Łukasz Przeździak x2, Stanisław Sobiech, Arkadiusz Piotrowski, Bartłomiej Gajo.

Złodzieje - 4Fun 4:2

Bramki: Łukasz Ositek x2, Marcin Pilich, Bartłomiej Rosa - Patryk Gajda, Rafał Goławski.

WYNIKI 16. SERII

Szwagry - Kąs-Land 4:1

Bramki: Ciołek x3, Patryk Konstanty - Król.

Pioruny - Turze Rogi 10:2

Bramki: Łukasz Przeździak x2, Piotr Ogródnik x3, Marcin Miskurka 4, Stanisław Sobiech - Dariusz Cielemecki, Krzysztof Jezierski.

Szwagry - Volta 2:6

Bramki: Paweł Pietrzak, Krystian Jodelko - Patryk Januszek, Kacper Ostrowski x2, Maciej Dźwigala, Patryk Płodowski, Michał Domański.

Kąs-Land - Pepinos 3:8

Bramki: Ciołek x2, Damian Próchniewicz - Jakub Mazurek x3, Patryk Kachniarz x2, Jakub Rybka x2, Jakub Burdach.

Orient - Szwagry 2:6

Bramki: Dawid Czubaszek, Marcin Kurek - Paweł Pietrzak x5, Kamil Szczygielski.

Royal - Turze Rogi 14:1

Bramki: Mateusz Bogusz x4, Błażej Leszczak x2, Kacper Piekarski x2, Piotr Madejski x2, Filip Dudziński, Adrian Piotrowski, Tomasz Kudlak x2 - Daniel Siemionek.

Orient - Pepinos 5:5

Bramki: Dawid Czubaszek x2, Artur Zalewski, Mateusz Gruba, Marcin Kurek - Igor Misza, Jakub Rybka x2, Jakub Mazurek, Patryk Kachniarz.

Royal Team - Volta 2:7

Bramki: Piotr Madejski, Kacper Piekarski - Patryk Płodowski, Kacper Ostrowski x2, Maciej Dźwigala x2, Patryk Januszek, Michał Domański.

Orient - KPM 3:9

Bramki: Marcin Kurek, Łukasz Piorterczak, Dawid Czubaszek - Jakub Osiał x2, Karol Warda, Michał Bany 2, Radosław Komar x2, Cezary Mościcki, Mateusz Kot.

Strzyżowianki i ekipy z Krzywdy górą



Podium dziewcząt. Triumfowały tenisistki ze Strzyżewa przed rywalkami z Huty Dąbrowej i Starych Kobałek

W hali Zespołu Szkół w Wojcieszowie odbył się finał powiatu łukowskiego w drużynowym tenisie stołowym dziewcząt i chłopców w kategorii igrysk dzieci.

Drużyny, które zajęły miejsca na podium otrzymały puchary i dyplomy. Pozostałe zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy. Awans do turnieju rejon-

wego uzyskały dwa pierwsze zespoły z grupy dziewcząt i grupy chłopców.

Wśród dziewcząt do rywalizacji przystąpiło pięć zespołów z następujących szkół: SP Dębowa, SP Huta Dąbrowa, SP Strzyżew, SP Stare Kobałki, SP Gołębki. W grupie chłopców startowały trzy drużyny: SP Krzywda, SP Strzyżew, SP Dębowa.

WYNIKI DZIEWCZĄT

SP Dębowa - SP Strzyżew 3:0, SP Huta Dąbrowa - SP Stare Kobałki 3:0, SP Gołębki - SP Huta Dąbrowa 3:0, SP Strzyżew



W grupie chłopców górowali gracze z Krzywdy. Wicemistrzami powiatu została ekipa ze Strzyżewa, zaś najniższe miejsce na podium przypadło reprezentacji z Dębownicy

- SP Huta Dąbrowa 3:0, SP Stare Kobałki - SP Dębowa 3:0, SP Gołębki - SP Stare Kobałki 3:0, SP Stare Kobałki - SP Huta Dąbrowa 3:0.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĄT

1. SP Strzyżew - op. Jarosław Borek
2. SP Huta Dąbrowa - op. Grzegorz Czerniec
3. SP Stare Kobałki - op. Wiesława Drabiarz
4. SP Gołębki - op. Joanna Stolarczuk
5. SP Dębowa - op. Izabela Goławska

WYNIKI CHŁOPCÓW

SP Zalesie - SP Strzyżew 0:3, SP Strzyżew - SP Krzywda 0:3, SP Krzywda - SP Zalesie 3:0.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA CHŁOPCÓW

1. SP Krzywda - op. Anna Świdarska-Ptasińska
2. SP Strzyżew - op. Jarosław Borek
3. SP Dębowa - op. Izabela Goławska

mp

Perełka na rynku wydawniczym

Jest jeszcze do nabycia książka piłkarska o klubach z powiatu łukowskiego.

Pozostały ostatnie sztuki pozycji pt. „Piłkarskim szlakiem północnej Lubelszczyzny. Kluby, mecze i rozgrywki ligowe sezon po sezonie 1975-2021”. - Polecam

wszystkim osobom związanym z klubami piłkarskimi z Łukowa i powiatu łukowskiego - mówi Cezary Hince, autor książki.

Aby nabyć pozycję należy skontaktować się Cezarym Hincem pod numerem tel. 609 072 781 lub poprzez jego profil na facebooku.

mp



Garbacik, Rombel, Trochim i Piskorz mistrzami

W hali Zespołu Szkół w Wojcieszowie odbył się finał powiatu łukowskiego w indywidualnym tenisie stołowym dziewcząt i chłopców w dwóch kategoriach wiekowych.

Uczestnicy zawodów za trzy pierwsze miejsca otrzymali pamiątkowe puchary, medale, statuetki i dyplomy. Kwalifikacje na zawody rejonowe w kategorii dziewcząt i chłopców uzyskało trzech pierwszy zawodników w swojej kategorii. Zawody były rozgrywane systemem rozrywkowym (do dwóch przegranych meczów).

W Igrzyskach Dzieci (kl. IV-VI) wystąpiło 8 zawodniczek z: SP Stare Kobiałki, SP Strzyżew, SP Huta Dąbrowa, SP Krzywda.



Najlepsi z najlepszych w grupie Igrzysk Młodzieży Szkolnej

W grupie chłopców do rywalizacji zgłosiło się 10 zawodników z: SP Krzywda, SP Strzyżew, SP 5 Łuków, SP Wojcieszów, SP 5 Łuków, SP Radoryż Kościelny.

W grupie dziewcząt w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (kl. VII-VIII) zagrało 12 zawodniczek z: SP Stare Kobiałki, SP Strzyżew, SP Huta Dąbrowa, SP Krzywda.

czek z: SP Stare Kobiałki, SP Strzyżew, SP Huta Dąbrowa, SP Krzywda, SP 5 Łuków, SP Wojcieszów. W grupie chłopców do rywalizacji przystąpiło się 6 zawodników z: SP Krzywda, SP Strzyżew, SP Radoryż Kościelny.



Dziewczeta i chłopcy z najwyższych miejsc w kategorii Igrzysk Dzieci

KLASYFIKACJA KOŃCOWA IGRZYSKA DZIECI 2009

DZIEWCZĘTA

1. Amelia Trochim (SP Strzyżew), 2. Amelia Jawoszek (SP Krzywda), 3. Barbara Cieślak (SP Huta Dąbrowa), 4. Oliwia Woźna, 5-6.

Kinga Wróble, Nikola Bancerz, 7-8. Karolina Dziurdziak, Lena Czerniec.

CHŁOPCY

1. Kajetan Piskorz (SP Krzywda), 2. Mateusz Bosek (SP Krzywda), 3. Kacper Król (SP Radoryż Smolany), 4. Maciej Mościcki,

5-6. Krystian Paśkucki, Michał Celiński, 7-9. Tomasz Walo, Krystian Fiutek, Hubert Wiśniewski, 10. Dawid Kłoda.

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

DZIEWCZĘTA

1. Milena Rombel (SP Stare Kobiałki), 2. Aleksandra Jędrych (SP Huta Dąbrowa), 3. Amelia Stelmach (SP Strzyżew), 4. Jagoda Dzido, 5-6. Dominika Zdunek, Marlena Borkowska, 7-8. Kornelia Marusiak, Julia Stefaniak.

CHŁOPCY

1. Patryk Garbacik (SP Krzywda), 2. Filip Czerniec (SP Krzywda), 3. Łukasz Kruczek (SP Strzyżew), 4. Mateusz Majek, 5-6. Maciej Kaczor, Piotr Gruba, 7-8. Szymon Ozygała, Szymon Dobrowolski.

mp

Warsztaty z makramy cieszą się powodzeniem



Panie nauczyły się najważniejszych splotów, poznały podstawowe techniki zaplatania i wykonały swoje makramy ściennie

GINA WOJCIESZKÓW Gminna Biblioteka Publiczna w Wojcieszowie zorganizowała warsztaty z makramy, które poprowadziła Anna Pawlik-Kruk.

Makrama to technika wiązania sznurków, za pomocą której można wykonać różnorodne dodatki wnętrzarskie, torebki, kwiatniki, biżuterię i wiele innych dekoracji np. łapaczki snów. Uczy cierpliwości i rozwijają kreatywność. Zajęcia odbyły się w ramach realizowanego projektu „Klub - miejsce spotkań dla młodzieży i dorosłych”. Kolejne spotkanie odbędzie się 9 grudnia o godz. 16.30.

mo



Poprowadząca warsztaty Anna Pawlik-Kruk prezentuje jedną ze swoich makram

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

Łuków, dnia 7 grudnia 2021 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Ryżki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 oraz:

- Uchwały Nr XXXVI/215/2013 z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Ryżki zmienionej Uchwałą Nr XX/160/2016 Rady Gminy Łuków z dnia 11 marca 2016 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVI/215/2013 z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Ryżki,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Ryżki w dniach **od 15 grudnia 2021 r. do 6 stycznia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30), na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – www.lukow.ug.gov.pl i w BIP – www.uglukow.bip.lubelskie.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **3 stycznia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójty Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 stycznia 2022 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 stycznia 2022 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie uwag stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

„Kulturalniaki 2021” - uznanie i podziękowania



W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Jata”. Grupa zaprezentowała spektakl taneczno-wokalny „Nasze ludowe DNA”, przygotowany dzięki wsparciu UE. Młodzi artyści po raz pierwszy wystąpili w strojach pasterskich górali spiskich, zakupionych w ramach projektu, realizowanego przez Stowarzyszenie Krzewienia Tradycji i Kultury Ludowej w Gminie Łuków. Unijne pieniądze zostały również wykorzystane na organizację warsztatów i konkursu na pasterskie instrumenty muzyczne z surowców wtórnych. Choreografię do spektaklu opracował instruktor GOK Kamil Zaliwski, a tancerzom towarzyszyła kapela ludowa w składzie: Dominika Zemło - skrzypce, Mateusz Adamowicz - klarnet i główny akompaniator zespołu, akordeonista Przemysław Nurzyński



„Kulturalniaki” otrzymali Bożena i Jakub Kożuchowscy ze Szczyglów Górnych. Na zdjęciu pani Bożena z wójtem Mariuszem Osiakiem



Laureatem nagrody „Kulturalniaka” został proboszcz parafii w Zarzeczcu Łukowskim ksiądz Marian Banasiuk. Podziękowania i statuetki wręczali wójt gminy Łuków Mariusz Osiak, przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Federczyk i zastępca wójta Wojciech Szczygieł. Uroczystość prowadził Henryk Wysocki, dyrektor GOK

GMINA ŁUKÓW Lista laureatów honorowych nagród „Kulturalniak Gminy Łuków” jest coraz dłuższa. Kolejne zostały wręczone podczas inauguracji roku kulturalnego 2021 – 2022, która, ze względu na pandemię odbyła się w kameralnym gronie i była transmitowana przez internet.

Przed wręczeniem statuetek dyrektor GOK w Łukowie Henryk Wysocki podsumował wydarzenia ostatnich 12 miesięcy, a potem dziękował za upowszechnianie różnych form kultur oraz za jej wsparcie finansowe i rzeczowe.

Za podejmowanie inicjatyw kulturalno-społecznych mimo pandemii pamiątkowymi dyplomami zostali uhonorowani opiekunowie świetlic wiejskich, sołtysi oraz przedstawiciele kół gospodyń wiejskich i zespołów śpiewaczych. „Kulturalniaki” to

statuetki w postaci drewnianych rzeźb jelonka z wianuszkami kwiatowym nawiązujących do ludowości i herbu gminy.

Tegorocznymi laureatami tej nagrody zostali: proboszcz parafii w Zarzeczcu Łukowskim ks. Marian Banasiuk, Bożena i Jakub Kożuchowscy ze Szczyglów Górnych, Bogdan Kucharski z firmy „DROGBUD” i Aneta Goławska, wspierająca uzdolnione dzieci i młodzież z gminy Łuków. Specjalną nagrodą „Złotego Kulturalniaka Gminy Łuków” pośmiertnie został uhonorowany były prezes Stowarzyszenia Twórców i Artystów Gminy Łuków Piotr Czubaszek. Odebrały go córki rzeźbiarza Olga i Iga.

LAUREACI NAGRODY „KULTURALNIAK GMINY ŁUKÓW 2021”:

KS. MARIAN BANASIUK, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zarzeczcu Łukowskim w uznaniu za krzewienie kultury ludowej poprzez powołanie do życia zespołu śpiewaczego, w którym jest akompaniatorem na akordeonie oraz za utrwalanie tożsamości narodowej i lokalnego patriotyzmu poprzez zaangażowanie we współorganizację święta patriotyczno-narodowego „11 Listopada w Gminie Łuków”, a także organizację koncertów, przeglądów chórów kościelnych.

BOŻENA I JAKUB KOŻUCHOWSCY ze Szczyglów Górnych w podziękowaniu za wieloletnie wspieranie i pomoc

sponsorską przy realizacji przedsięwzięć kulturalnych organizowanych na terenie Gminy Łuków.

BOGDAN KUCHARSKI prezes Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich i Drogowych „DROGBUD” w Łukowie za wieloletnie wspieranie finansowe wydarzeń i inicjatyw kulturalnych przeprowadzanych w Gminie Łuków.

ANETA GOŁAWSKA – za społecznikowskie zaangażowanie na rzecz Zespołu Pieśni i Tańca „Jata” poprzez pomoc w organizacji wyjazdów i koncertów zespołu oraz za działalność w Stowarzyszeniu Krzewienia Tradycji i Kultury Ludowej w Gminie Łuków,

którego celem jest rozwijanie umiejętności i zdolności artystycznych dzieci i młodzieży w zakresie tańca i śpiewu ludowego.

SPECJALNĄ NAGRODĘ „ZŁOTY KULTURALNIAK GMINY ŁUKÓW 2021” POŚMIERTNIE PRYZNANO ŚP. PIOTROWI CZUBASZKOWI, byłemu Prezesowi Stowarzyszenia Twórców i Artystów Gminy Łuków za wieloletnie promowanie twórczości rzeźbiarskiej i talentów rodzimych twórców na licznych wystawach, plenerach i imprezach o charakterze gminnym, powiatowym, wojewódzkim, krajowym i międzynarodowym. Nagrodę odebrały córki Olga i Iga.

Można jeszcze skorzystać z dotacji na solary

GMINA ŁUKÓW Gmina ma jeszcze wolne miejsca w projekcie zakupu i montażu solarów, współfinansowanym z pieniędzy unijnych.

Samorząd czeka na mieszkańców, którzy chcą skorzystać z dotacji, a wykonawca robót deklaruje, że wszystkie zestawy kolektorów słonecznych zainstaluje w kilka miesięcy.

Z prawie 390 zainteresowanych osób, około 280 ma już podpisane umowy, potwierdzające udział w tym projekcie. Pierwsza grupa właścicieli nieruchomości, którzy najszybciej podpisali dokumenty

i wpłacili „wkład własny”, ma już także zamontowane instalacje.

Zgłoszenie do Urzędu Gminy

Nowi chętni, którzy chcą skorzystać z unijnych dotacji, powinni jak najszybciej zgłosić się do Urzędu Gminy Łuków. Szczegółowe informacje w tej sprawie można znaleźć na stronie internetowej gminy, a niezbędne dokumenty pobrać i po wypełnieniu złożyć w sekretariacie urzędu.

Zakup i montaż 389 zestawów kolektorów słonecznych i 2 instalacji fotowoltaicznych będzie kosztować ponad 4 miliony 280 tys. zł. Większość będzie stanowiła dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego,

a resztę pokryją uczestnicy projektu. Wkład własny mieszkańców wynosi 4 tys. 3 zł i 28 gr. Instalacja polega na zamontowaniu zestawu składającego się z dwóch paneli solarnych, zasobnika ciepłej wody użytkowej o pojemności 200 litrów i włączenia całej tej instalacji w system obiegu do użytkowania.

Prośba o kontakt

Okazuje się, że gmina nie ma kontaktu ze wszystkim osobami, które zakwalifikowały się do programu OZE.

- Mamy taki problem, że próbaliśmy i cały czas próbujemy dodzwonić się do mieszkańców, którzy byli zakwalifikowani do realizacji projektu „Czysta energia

w gminie Łuków V”. Do ogromnej większości osób dodzwoniliśmy się. Natomiast są takie przypadki, że pomimo kilkakrotnego dzwonienia, nikt nie odbierał telefonu. Dlatego mamy przygotowane listy imienne osób, do których nie udało nam się dodzwonić i jest prośba do państwa sołtysów, żeby do tych osób dotrzeć i poinformować, że byli zapisani na realizację projektu oraz zapytać, czy nadal swoją akceptację podtrzymują. Jest około 60 osób, do których nie możemy się dodzwonić - poinformował wójt Mariusz Osiak.

Zwrot pieniędzy

Niektórzy chcieli mieć solary i zgłosili się do programu, jednak firma nie będzie mogła zamontować

instalacji na ich domach, bo nie na to odpowiednich warunków.

- Jest niewielka grupa osób, które zostały zakwalifikowane do programu i wpłaciły środki finansowe, czyli udział własny na konto gminy w celu realizacji OZE, ale firma montująca przyjechała i powiedziała, że nie da się technicznie zbudować tej instalacji. Proszę takie osoby, aby zgłaszały się do urzędu gminy, będziemy zwracać im wpłacone pieniądze - zaapelował wójt.

Zgodnie z umową z Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego inwestycja pod nazwą „Czysta energia w gminie Łuków V” powinna być zrealizowana do końca lutego 2022 r.

mo

Zaproszenie na stand-up

STOCZEK ŁUKOWSKI

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na występ w formie stand-up: Zalewski, Modzelewski, Banaś, Borkowski w niedzielę 19 grudnia o godz. 17 w MOK.

Wystąpią: Karol Modzelewski - nieodrodnym synem ziemi białostockiej, obieżyświat, i słownik wyrazów obcych w jednym. Bartosz Zalewski - faraon Dolnego i Górnego Śląska, Jasiek Borkowski - przedstawi kolorowy świat, w którym za małe przewiny spotykają ludzi potworne kary, Rafał Banaś - nie tylko zajmuje dużo przestrzeni, ale też pochłania dalej swoją narracją, rozwijając się leniwie tylko po to, by niecień zająć nas od frontu - czyli z kierunku, którego najmniej się spodziewaliśmy. Całość poprowadzi Kamil Koziół.

Wyróżnienia za występ w Lublinie



GMINA ŁUKÓW Werdykt Jury 22 Wojewódzkiego Jesiennego Przeglądu Twórczości Artystycznej Seniorów Lublin 2021 spośród 91 podmiotów wykonawczych biorących udział w przeglądzie, na 16 nagrodzonych zespołów zaszczytne „Wyróżnienia” otrzymał Zespół „Jagódki” ze Żdżar. Wyróżniony był także Zespół „Niezapominajki” z Dminina i I nagroda przyznana została „Duetowi Folk”, w którym występowali Mirosław Łukasik i Henryk Wysocki. Gratulujemy. (fot. Zespół Jagódki ze Żdżar)

Wieczór andrzejkowy z wróżbami

GMINA WOJCIESZKÓW Uczniowie z klas 5, 6 i 8 pod kierunkiem nauczycielek Marty Grzywacz, Agnieszki Wiąckiewicz oraz Marzeny Skowron zaprosili w „Andrzejki” do Szkoły Podstawowej w Wólce Domaszewskiej wróżki i wróżbitów. Zasób wróżb był bogaty, wszyscy byli ciekawi, co szykuje dla nich los. Przekłuwanie karteczek, wrózenie z dłoni, cyfr z daty urodzenia stały się okazją do świetnej zabawy, a ich efekty traktowane były z przymrużeniem oka.



mo Wróżki i wróżbitki dostali podziękowania za pomyślne przepowiednie i zaproszenie do szkoły za rok

Czy jesteś za połączeniem trzech Gręzówek w jedną miejscowość? Wypełnij ankietę

GMINA ŁUKÓW Gmina Łuków przeprowadza konsultacje społeczne z mieszkańcami miejscowości Gręzówka, Nowa Gręzówka i Gręzówka-Kolonia w sprawie połączenia trzech miejscowości „Gręzówka”, „Nowa Gręzówka” oraz „Gręzówka-Kolonia” w jedną miejscowość o nazwie „Gręzówka”.

Na stronie Urzędu Gminy Łuków jest do pobrania ankieta na ten temat. Wypełniając ankietę, mieszkańcy mają za zadanie podać, z kto-

rej Gręzówki są i odpowiedzieć na pytanie: Czy jesteś za połączeniem trzech miejscowości „Gręzówka”, „Nowa Gręzówka” oraz „Gręzówka-Kolonia” w jedną miejscowość o nazwie „Gręzówka”?

Można zgłaszać „TAK” lub „NIE” oraz zamieścić swoje komentarze i uwagi. Wypełnioną ankietę należy złożyć w okresie konsultacji w jeden z określonych sposobów: w sekretariacie Urzędu Gminy; u sołtysa; przesłać skan ankiety na adres mailowy Urzędu Gminy: sekretariat@lukow.ug.gov.pl; przesłać drogą pocztową na adres Urzędu Gminy - ul. Świdzka 12, 21-400 Łuków.

Wybrani wykonawcy dróg

GMINA KRZYWDA Dwie inwestycje drogowe w gminie Krzywda, współfinansowane z budżetu państwa, zostaną przebudowane zgodnie z planem - wiosną przyszłego roku. Samorząd podpisał już umowy z wykonawcami robót.

Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Gmina Krzywda otrzymała dotację na przebudowę drogi między Szczalbem a Zimną Wodą i dwóch ulic w Okrzei.

Droga Szczalb - Zimna Woda ma być przebudowana na odcinku o długości około 1 kilometra. Prace wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów SA. Obejmą one: wykonanie nawierzchni jezdni asfaltowej szerokości 5,5 m na całym odcinku, obustronnej

podbudowy na poszerzeniu z kruszywa stabilizowanego cementem, wykonanie obustronnej pobocza z kruszywa dolomitowego i nowego oznakowania pionowego oraz wymiana istniejącego oznakowania.

W Okrzei prace remontowe będą prowadzone na prawie 2 kilometrach ulic Szkolnej i Jedności. Na obydwu ma być wykonana nowa jezdnia. Prace w Okrzei wykona firma Strabag. Zakres robót obejmuje: roboty pomiarowe, zdjęcie warstwy humusu, oczyszczenie istniejącej nawierzchni asfaltowej, skropienie emulsją asfaltową w ilości 0,5 kg/m², wykonanie warstwy wyrównawczej z betonu asfaltowego w ilości 75 kg/m² (3 cm), wykonanie warstwy ścieralnej szerokości 5 m z betonu asfaltowego (3 cm), wykonanie pobocza ziemnego i oznakowania pionowego i poziomego.



Łukowska Rada Seniorów

Anna Tymińska pokieruje pracą Łukowskiej Rady Seniorów II kadencji. W piątek 19 listopada w Urzędzie Miasta odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady, na którym oprócz przewodniczącej wybrano także wiceprzewodniczącego i sekretarza ŁRS. Cała grupa liczy natomiast 11 osób.

Spotkaniu - do momentu wyboru nowych władz Rady Seniorów - przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Łuków Krzysztof Okliński. W posiedzeniu uczestniczyli także burmistrz Piotr Płudowski, zastępca burmistrza Mateusz Popławski, radny Henryk Lipiec i sekretarz miasta Waldemar Siurek.

W wyborach i głosowaniu polegającym na wrzuceniu głosów do urny, jednogłośnie poparta została kandydatura Anny Tymińskiej jako nowej przewodniczącej Rady. Ponadto seniorzy zadecydowali iż wiceprzewodniczącym Rady będzie Grzegorz Niebrzegowski, a sekretarzem ŁRS Mirosława Popławska.

Łukowska Rada Seniorów to organ doradczy i konsultacyjny. Ma też aktywizować środowiska senioralne w mieście. Do Rady należeć mogą osoby reprezentujące różnego rodzaju organizacje zrzeszające emerytów i rencistów: kluby, stowarzyszenia. W skład Łukowskiej Rady Seniorów wchodzi (w kolejności alfabetycznej): Marek Czernecki, Stefan Izdebski, Alfreda Kintop, Wanda Krasuska, Krzysztof Kuciński, Irena Kunc, Grzegorz Niebrzegowski, Mirosława Popławska, Józef Tomaszewicz, Anna Tymińska i Halina Wojtalska. Kadencja Rady trwa cztery lata. Obsługę kancelaryjną ŁRS zapewnia Biuro Rady Miasta.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 od dnia 07 grudnia 2021 r. na okres 21 dni zostanie wywieszony wykaz lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łuków przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz zostanie również zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 1b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków, położonej w Łukowie przy ulicy Ks. St. Brzóska, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 7 grudnia 2021 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ul. Międzyrzeckiej, przy ul. Maryli Wereszczakówny i pomiędzy ul. Siedlecką a ul. Ryszarda Stankiewicza przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 7 grudnia 2021 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków, położonej w Łukowie przy ul. Stawki przeznaczonej do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 7 grudnia 2021 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonych w Łukowie przy ul. Południowej i przy ul. Strzelniczej

1. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Południowej składająca się z działek Nr 7014/11 o pow. 357 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00032245/1 i Nr 7016/11 o pow. 408 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00023996/4 oraz udział wynoszący 1/3 części w działce oznaczonej Nr 7012/4 o pow. 1193 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00077744/6. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 209 280 zł netto (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości 40 000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych).

2. Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Strzelniczej oznaczona jako działka Nr 1258/9 o pow.

8921 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00054273/6. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 401 445 zł netto (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości 80 000 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych).

3. Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu 25 stycznia 2022 r. o godz. 10.00.

4. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia 19 stycznia 2022 r.

5. Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszane na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.

6. Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisaną nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Pani Bożenie Soćko
Pracownikowi Urzędu Miasta Łuków

wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci

+

MATKI

składają
Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków

Panu Karolowi Ciołkowi
Dyrektorowi Zespołu Szkolno-Przedszkolnego
w Łukowie

wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci

+

MATKI

składają
Rada Miasta i Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków